



GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 31/2017 (2691) Rok LIX 17.9.2017

**Przekazujmy nadzieję
i ufność w naszych czasach**

(str. 5)

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

1,55 €

Fot. Tadeusz Różycki

Wymagające piękno Ewangelii

O kryzysie Boga i o odwadze duszpasterzy w stawianiu wymagań Ewangelii mówi Ks. kard. Stanisław Ryłko.

Ks. Tomasz Jaklewicz: W kazaniu podczas pielgrzymki do Piekar Śląskich Ksiądz Kardynał przypomniał diagnozę Benedykta XVI o panującym dziś kryzysie Boga. Na czym polega ten kryzys?

- **Kard. Stanisław Ryłko:** Benedykt XVI uwrażliwił nas na kwestię tego, co jest istotą chrześcijaństwa. W „Jezusie z Nazaretu” papież pytał, co właściwie przyniósł nam Chrystus. Przecież nie uzdrowił wszystkich chorych, nie przyniósł dobrobytu, nie przyniósł pokoju; wojny jak były, tak trwają. Więc co właściwie nam przyniósł? I daje odpowiedź: Pan Jezus przyniósł nam Boga. W Jego obliczu objawił się Bóg. Patrząc na Chrystusa, widzimy oblicze Ojca, słuchając Chrystusa, odkrywamy drogę, która prowadzi do Boga. To stwierdzenie rzuca światło na pytanie o rozumienie kryzysu Boga w naszych czasach. Benedykt XVI mówi, że dziś właściwie panuje kryzys wszystkiego. Mamy kryzys ekonomiczny, społeczny, kryzys w kulturze, można wymieniać w nieskończoność. Ale u podstaw wszystkich tych kryzysów znajduje się ten jeden – kryzys Boga. Żaden z innych kryzysów nie zostanie rozwiązany, dopóki Bóg nie wróci do centrum życia człowieka. Bóg, którego przyniósł nam w sobie Chrystus. Myślę, że to jest rzecz fundamentalna.

Czy tu jest też odpowiedź, gdzie należy szukać prawdziwego lekarstwa dla świata?

- Konieczne jest ponowne odkrycie Boga w życiu osobistym, a potem także w życiu społecznym, w kulturze, w polityce, wszędzie. Benedykt XVI w kontekście Roku Wiary zauważył, że my, kapłani, zwracamy uwagę na konsekwencje wiary w

życiu rodzinnym, zawodowym, publicznym, w polityce itd., zakładając, że mówimy do ludzi, którzy mają wiarę. Ale dziś to założenie znajduje coraz mniejsze pokrycie w rzeczywistości. Dlatego musimy wracać do początku.

Benedykt mówi, że również we wnętrzu samego Kościoła pojawia się kryzys wiary...

- Jako chrześcijanie żyjemy w tym świecie, choć nie żyjemy dla tego świata. Benedykt XVI zwracał uwagę na panującą dziś dyktaturę relatywizmu. Światowym „dogmatem” jest to, że nie ma żadnych pewników, żadnych trwałych punktów odniesienia. Jak to nazwał Zygmunt Bauman, żyjemy w „płynnej ponowoczesności”. Jako chrześcijanie żyjemy w takim świecie, ale nie możemy ulegać tej presji, czyli uwierzyć w to, że nie ma żadnych prawd absolutnych. W tym „płynnym” świecie mamy głosić Boga, który jest jedyną naszą pewnością, punktem oparcia, skałą, na której możemy budować nasz dom, czyli nasze życie.

Czy ta diagnoza Benedykta XVI powinna wyznaczać priorytet dla działania Kościoła?

- Niewątpliwie tak, ewangelizacja to nic innego jak powrót do tego, co stanowi istotę bycia chrześcijaninem. W „płynnej nowocześnieści” ogromnego znaczenia nabiera tożsamość człowieka, czyli prawda o nim. Słowo „tożsamość” znalazło się na cenzurowanym. Dlaczego? Bo na sztandarach jest dziś słowo „różnorodność”. Jest wiele „prawd” i każdy ma swoją prawdę, nie ma prawdy absolutnej. W takim świecie podstawowym wyzwaniem dla Kościoła jest formowanie katolików, ludzi dojrzałej wiary.



fol. M. Marek / Nasz Dziennik

Czyli chodzi o formowanie wiernych, którzy są świadomi swojej tożsamości.

- Święty Jan Paweł II mówił tak: tożsamość – to znaczy wiem, kim jestem. A po drugie biorę odpowiedzialność za to, kim jestem. Co to oznacza dla nas, chrześcijan? Źródłem naszej tożsamości jest chrzest święty. Biorę odpowiedzialność za to, kim jestem, czyli staram się żyć tak, by moje życie nie przeczyło temu, kim jestem dzięki sakramentowi chrztu.

Ksiądz Kardynał współpracował z trzema papieżami. Każdy z nich nieco inaczej stawiał akcenty, jeśli chodzi o kwestię chrześcijańskiej tożsamości.

- Ci trzej papieże się uzupełniają. Jan Paweł II, mówiąc o tożsamości chrześcijanina, zwracał uwagę na prawdę o człowieku i chrześcijaninie. Wzywał: „Stań się tym, kim jesteś”. Benedykt XVI zwracał uwagę na piękno bycia chrześcijaninem. To nie znaczy, że u Jana Pawła tej wrażliwości nie było, ale dla Benedykta to było coś bardzo charakterystycznego. Kiedy dziennikarz zapytał Benedykta XVI przed Światowym Dniem Młodzieży w Kolonii, co chciałby przekazać młodzieży z całego świata, papież odpowiedział krótko: chciałbym młodym pokazać, że być chrześcijaninem jest pięknie. A papież Franciszek dorzuca jeszcze jeden element – radość. „Ewangelii gaudium” – radość Ewangelii. Chrześcijanin powinien promieniować radością. Chrześcijanin z twarzą smutną jak na pogrzebie nikogo nie pociągnie do Boga. A więc: prawda, piękno i radość. Myślę, że to są podstawowe elementy nowej ewangelizacji.

To wszystko brzmi bardzo pozytywnie, ale – jak mówił Jan Paweł II – istnieje w świecie nurt antyewangelizacji. Apokalipsa zapowiada walkę starodawnego smoka z niewiastą, czyli starcie diabła z Kościołem. Papież Franciszek porównuje Kościół do szpitala polowego. Pytanie, czy do zadań chrześcijan należy również stawianie do walki, bycie aktywnym uczestnikiem w starciu cywilizacji życia z cywilizacją śmierci. Innymi słowy, czy Kościół to tylko szpital polowy czy także armia stojąca do walki...

ciąg dalszy na str. 8



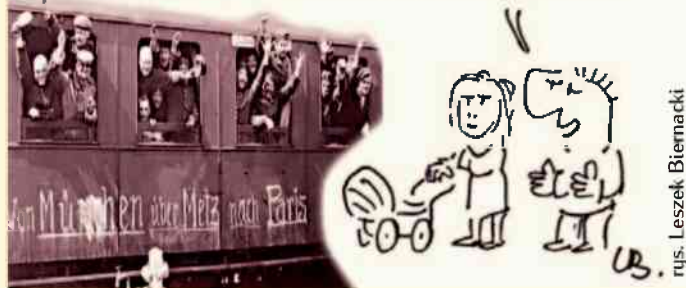
fol. T. Różycki

Telegram... niecenzuralny



Może dlatego, że obnaża on dziś... przewrotność dziennikarzy menstrimorowych i ukryła rąbka tajemnicy ich przemijania, czwartą władzę. Otóż odkąd, dzięki „temu okropnemu” Internetowi i innym „wirtualiom”, tajemniczy porwały się domorosłe środki przekazywania prawdy, został naruszony, ba zburzony monopol na... jeźdźnie słuszne kreowanie opinii: poleczmy, na oświecanie różnych niewieźmięcych i maluczkich, wreszcie na... poprawność polityczną, która skrzętnie ma fikować rzeczywistość, prowadząc ją do Orwellowskiej karykatury. Odkąd praktycznie każdy może pstryknąć swoim telefonem komórkowym fotkę nagiej prawdy, czy „puczystom” pod Szymem i pchnąć to na wszystkie Internetecie czy innym Twitterze, z odautorskim komentarzem, okazuje się, że król jest... rzeczywistość goły i nie da się tego dłużej ukrywać przy pomocy dyktando pisarzy czy obcozbrzmiałych stażystów i wszystkich innych krewnych i znujomych Królik, co rezyduje w Berlinie, Moskwie lub innym światłym czy innym Komitecie. Ale wróćmy do naszych baranów, czyli przewrotności środowisk czwartą władzę, co tymczasem się złąpek i pod piór, razem z rolą moralizatorów i autoritetów elitarnych. Otóż ci, którym wszystko było dotąd wolno pisać bez ograniczeń – choćby z ukłą przyzwoitości, zaczęli ją – naturalnie w imię wolności mediów – mówić o konieczności... o jej jakąś kontrolę – według określonego algorytmu postępowania poprawności – nie cenzurowane dotąd internetowe fora, blogi i inne zagrożenia niekoniecznie jonowane. P.O.

- TERAZ BĘDZIE DUŻO LEPIEJ!
NIEMCY SKOŃCZYLI WŁASNIE
SPŁACAĆ ODSZKODOWANIA
ZA PIERWSZĄ WOJNĘ ŚWIATĄ -
TOWĄ I TERAZ BĘDZIEMY
MOGLI ICH POPROSIĆ O ZA-
PŁACENIE NAM ZA DRUGĄ...



rys. Leszek Biernacki

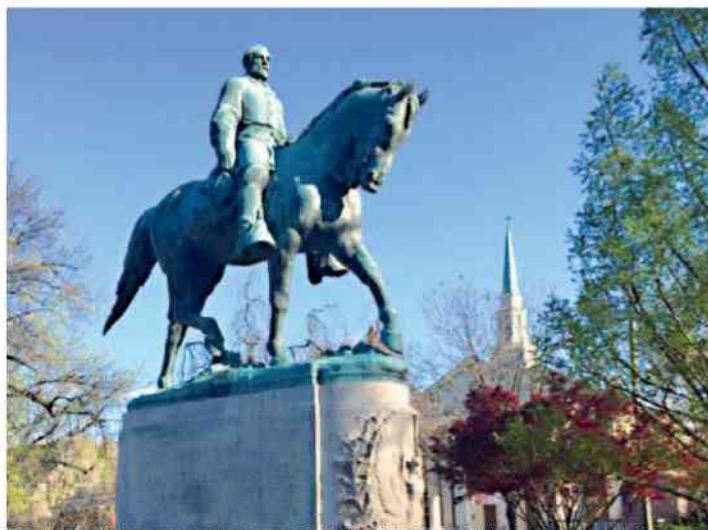
W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Ile razy mam przebaczać? – str. 4
- | Polska ma sojuszników? – str. 9
- | L'Europe, l'Europe... – str. 11
- | Oczy Wujka Sama – str. 12
- | Solidarnościowa rocznica w Paryżu – str. 16

Charlottesville: nihilistycznej rewolucji ciąg dalszy

Większość mediów doniosła, że dramatyczne wydarzenia 11 sierpnia w Charlottesville w amerykańskim stanie Wirginia podobno wstrząsnęły Amerykanami z powodu ujawnienia liczebności i determinacji zwolenników nazizmu i rasizmu. Mną wiadomość ta również wstrząsnęła, ale z innego powodu.

Zwykłe usuwanie pomników generała Roberta E. Lee dowodzi, że Stany Zjednoczone zdecydowanie skracają



w kierunku realizacji haseł rewolucji nihilistycznej. Odwoływanie się – w propagandzie uprawianej przez zwolenników „postępu” – do emocji i szczytnych haseł równouprawnienia rasowego czy tolerancji nie zmienia podstawowego faktu, że w gruncie rzeczy mamy do czynienia z rosnącą w siłę dyktaturą ideologii demo-liberalnej, która jak walec niszczy tradycję i różnorodność, narzucając ludziom – jak w systemach totalitarnych – jedyny dozwolony wzorzec myślenia i postępowania.

Zacznijmy jednak od początku. Wojna domowa w Stanach Zjednoczonych, zakończona kapitulacją wojsk Konfederacji stanów południowych w 1865 roku, podzieliła kraj na dwie części. Po jednej, na zwycięskiej Północy, znajdowali się tzw. postępowi „jankesi”, natomiast na pokonanym Południu ludzie zamknęli się w sobie, zachowując wierność tradycyjnemu, konserwatywnemu modelowi społeczeństwa. O wydarzeniach na Południu po zakończeniu wojny domowej wiele mówi słynna powieść „Przemięto z wiatrem”. Przewiduję, że po usunięciu pomników gen. Lee, w dalszej kolejności książka Margaret Mitchel również zostanie usunięta z bibliotek i potępiona jako „rasistowska”.

ciąg dalszy na str. 13

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON PRENUMERATY

KUPON PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

XXIV Niedziela zwykła Rok A

PIERWSZE CZYTANIE SYR 27, 30 – 28, 7
Czytanie z Mądrości Syracha

Złość i gniew są obrzydliwościami, których trzyma się grzesznik. Tego, kto się mści, spotka pomsta od Pana. On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Opuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam, będąc ciałem, trwa w nienawiści, któż więc zyska dla niego odpuszczenie grzechów? Pamiętaj o rzeczach ostatecznych i przestań nienawidzić – o rozkładzie ciała, o śmierci, i trzymaj się przykazań! Pamiętaj o przykazaniach i nie miej w nienawiści bliźniego – o przymerzu Najwyższego, i daruj obrazę!

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Pan jest taskawy, pełen miłosierdzia.

EWANGELIA

Mt 18, 21-35

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czy więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniośszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

Ile razy mam przebaczać?

„Panie, ile razy mam przebaczać, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?”

Niektórym ludziom – wiemy o tym z mediów – łatwo przychodzi wypowiedzenie się. Świat współczesny jest taką wielką areną wymieszanych słów; dobrych i złych, formujących i deprawujących, jednoznacznych i dwuznacznych. Eksperci, komentatorzy mają recepty na wszystko, ale czasem proste pytania sprawiają, że można zagubić sens życia i przychodzi tęsknota za wiarą.

Nie ma wiary i wzrastania w wierze bez Bożych Słów, bez Bożej Ciszy, dlatego potrzebujemy Bożej Miłości, aby właściwie rozróżnić słowa. Rozważana Ewangelia w czasie każdej niedzielnej Liturgii to spotkanie ze Słowem wiary, ale z Osobą Jezusa, który to Słowo przekazuje. Jezus postuguje się nami, i wybiera nas jako świadków, w Nim odnajdujemy pokarm dla duszy i ciała, pokarm Baranka. I choć świat delektuje się innym pokarmem: sukcesu, splendoru, reklamy i dotądowania, to nam – wierzącym – nie wolno rezygnować z pokarmu Baranka. Ewangelia Jezusa przynosi Bożą rzeczywistość. Jakże ważne jest, by z refleksyjną Miłością odkrywać Jezusowy cud i dar.

Pozwólmy, by Jezusowe słowo nas wypetniło, rzeźbiło, uzdrowiało i prowadziło. Podpowiada nam św. Augustyn, jak ma się do przyjęcia Jezusowego słowa dokonać: „Rozważmy, w jakim porządku dochodzi do wzbogacenia serca. Gdy myślę o tym, co mam powiedzieć, wtedy słowo rodzi się w moim sercu; a jeśli chcę ci coś powiedzieć, staram się wzbudzić w twoim sercu to, co już istnieje w moim. W tym celu postępuję się głosem i mówię do ciebie, by słowo,

które jest we mnie, mogło dotrzeć do ciebie i przeniknąć do twojego serca. Dźwięk głosu pozwala ci zrozumieć słowo. Ten dźwięk mija, ale słowo przezeń niesione dotarło do twojego serca, a równocześnie pozostaje i w moim sercu”. Przedziwna jest ta zachęta, jest ona wielką modlitewną tęsknotą. I tak ubogacani, postawmy sobie – raz jeszcze to podstawowe pytanie Piotra z Ewangelii: Panie Jezu ile razy mam przebaczać? Ile razy mam i ja dziś przebaczyć? Ja chrześcijanin, Polak, emigrant, Europejczyk, ja ofiara zamachu, ja poszukujący, syn Kościoła...

Postuchaj mówi Jezus – jak do Piotra, i nie odpowiada od razu na pytanie, przeciwnie – jakby oddala je, ukazując prostą historię z życia, by słuchacz – bez Jego pomocy – zrozumiał i odkrył sens zmagania się o dar przebaczenia, o cud przemiany w sercu.

Zestawmy sobie te Jezusowe słowa – znaki: 10 tysięcy talentów i... 100 denarów. Niewyobrażalna różnica. Jeden talent to 30 kg złota, jeden denar to ewangeliczna zapłata za dzień pracy. Zestawmy teraz takie porównanie: postawę tego człowieka, któremu tak wiele wybaczone, a on nie był w stanie wybaczać tak mało, z naszym współczesnym wzrastaniem w wierze. Niech w zastuchanym wierzącym sercu, w sercu każdego z nas dokonuje się taka decyzja – wybór drogi wiary, w sercu otwartym, bo przebaczenie to dziedzina serca a nie wielkich i małych sum pieniędzy, choć świat współczesny tak bardzo te sumy przelicza... Przebaczenie to otwarte serce, które potrafi kochać i jednocześnie wybaczać.

Podpowiada nam też i św. Jana Paweł II,

jak to czynić: „Czyż nie ma dla nas znaczenia spostrzeżenie, które narzuca się nam, gdy wracamy wstecz i zagłębiając się w historię Kościoła, że właśnie w wiekach, w których potrzeby ewangelizacyjne były największe, życie kontemplacyjne przeżywało swój rozkwit i ekspansję niemalże cudowną? Czy nie należy w tym widzieć jakiegoś wskazania Ducha Świętego, który przypomina nam wszystkim – tak często owładniętym przez pokusę aktywizmu i coraz większej wydajności – o wyższości środków nadprzyrodzonych nad czysto ludzkimi?” Niech ta refleksja Jana Pawła II nad wiernością, nad drogą życia, nad wzrastaniem w wierze pozwoli nam dostrzec środki nadprzyrodzone, te niewidoczne, które owocują – wszak nie wszystko w świecie tylko od nas zależy.

Pan Bóg nam przebacza swoją taską – 10 tys. talentów... A my sobie nawzajem taką taskę możemy wymodlić przez wstawienictwo, przez miłość. Tak, bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, tak wielka jest taska Pana dla Jego czcicieli. Jak odległy jest wschód od zachodu, tak daleko odsunął od nas nasze winy. I w życiu i w śmierci należymy do Pana – powie tak, dodając swoje rozumienie – św. Paweł kilkanaście lat później, gdy będzie mówił o swoim przebaczeniu, po Jezusowej śmierci – z miłości i postuszeństwa Bogu Ojcu – nie tylko do Gminy Rzymskiej, do której wysyłał list, ale i do nas – współczesnych ludzi.

Panie Jezu – tak, już wiem – wystarczy na dziś wystarczy tego pokarmu. Tak, już wiem ile mnie przebaczone, ile Ty wybaczyłeś memu sercu. Dlatego proszę Cię, przemień moje serce aby inaczej rozumiało, by bardziej pokochało i umierało dla siebie a umierając przyjmowało życie Twoje, życia Twoje we mnie.

ks. Ireneusz Wójcik

Orędzie Franciszka na 51. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

Nie lękaj się, bo jestem z tobą (Iz 43, 5)

Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, którego ustanowienie zostało zaproponowane wszystkim diecezjom świata przez Sobór Watykański II, w większości krajów przypada w niedzielę poprzedzającą uroczystość Zesłania Ducha Św., natomiast w Polsce w trzecią niedzielę września.

Przekazujemy nadzieję i ufność w naszych czasach

Dostęp do środków przekazu, dzięki rozwojowi technologicznemu, daje wielu osobom możliwość natychmiastowego dzielenia się informacjami i rozpowszechniania ich na szeroką skalę. Wiadomości te mogą być dobre albo złe, prawdziwe lub fałszywe. Już nasi starożytni ojcowie w wierze mówili o ludzkim umyśle jako o kamieniu młyńskim, który jest poruszany przez wodę i nie można go zatrzymać. Jednak ten, kto odpowiada za młyn, może zdecydować, czy mleć w nim pszenicę czy też kąkol. Umysł człowieka jest wciąż w ruchu i nie może zaprzestać „mielenia” tego, co otrzymuje, ale to do nas należy decyzja, jaki materiał mu dostarczamy (por. Jan Kasjan, List do Leoncjusza I gumena).

Chciałbym, aby do tych wszystkich, którzy czy to na płaszczyźnie zawodowej, czy też w relacjach osobistych, codziennie „mielą” wiele informacji, by dostarczyć pachnący i dobry chleb posilającym się owocami ich przekazu, to orędzie mogło dotrzeć i być dla nich zachętą. Chciałbym zachęcić wszystkich do komunikacji konstruktywnej, która odrzucając uprzedzenia wobec innych, sprzyjałaby kulturze spotkania, dzięki której możemy nauczyć się postrzegania rzeczywistości ze świadomą ufnością.

Myślę, że musimy przerwać błędne koło niepokoju i spirale lęku, będące owocem nawyku koncentrowania uwagi na „złych wiadomościach” (wojnach, terroryzmie, skandalach i wszelkiego rodzaju ludzkich niepowodzeniach). Oczywiście, nie chodzi o promowanie dezinformacji, w której pomijany byłby dramat cierpienia ani o popadanie w

naiwny optymizm, którego nie nadweręża skandal zła. Wręcz przeciwnie chciałbym, abyśmy wszyscy starali się przezwyciężyć to często nas ogarniające uczucie niezadowolienia i zrezygnowania, pogrążające w apatii, rodzące lęki lub wrazenie, że zła nie można postawić granic. Ponadto, w systemie komunikacyjnym, gdzie rządzi logika, w myśl której dobra wiadomość nie chwytą, a zatem nie jest newsem, i gdzie dramat cierpienia oraz tajemnica zła łatwo stają się widowiskiem, można ulec pokusie znieczulenia sumienia lub pogrążenia się w rozpacz.

Chciałbym w związku z tym przyczynić się do poszukiwania otwartego i twórczego stylu komunikacji, który nie będzie nigdy przyznawał złu głównej roli, ale starał się ukazywać możliwe rozwiązania, inspirując w ludziach, którym przekazywane są wiadomości, podejście konstruktywne i odpowiedzialne. Chciałbym zachęcić wszystkich do przedstawiania mężczyznom i kobietom naszych czasów wersji faktów naznaczonej logiką „dobrej nowiny”.

Dobra wiadomość

Życie człowieka nie jest jedynie aseptyczną kroniką wydarzeń, ale dziejami, historią oczekującą, że będzie opowiedziana poprzez wybór kluczowej interpretacyjnej, zdolnego wyselekcjonować i zebrać najważniejsze dane. Rzeczywistość jako taka nie jest jednoznaczna. Wszystko zależy od spojrzenia, jakim jest obejmowana, od „okularów”, przez które decydujemy się na nią patrzeć: gdy zmieniamy szkła, rzeczywistość również wygląda inaczej. Co zatem może być



punktem wyjścia, aby odczytywać rzeczywistość, patrząc przez właściwe „okulary”?

Dla nas, chrześcijan, okularami pozwalającymi rozszyfrować rzeczywistość może być jedynie dobra nowina, wychodząc od Dobrej Nowiny par excellence: „Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego” (Mk 1, 1). Tymi słowami ewangelista Marek rozpoczyna swoje opowiadanie, głosząc „dobrą nowinę”, odnoszącą się do Jezusa, ale bardziej niż informacją o Jezusie, jest to raczej dobra nowina, którą jest sam Jezus. Czytając stronicę Ewangelii, odkrywamy bowiem, że tytuł dzieła odpowiada jego treści, a przede wszystkim, że tą treścią jest osoba Jezusa.

Ta dobra nowina, którą jest sam Jezus, jest dobra, nie dlatego, że jest wolna od cierpienia, ale dlatego, że również cierpienie jest przeżywane w szerszych ramach, jako integralna część Jego miłości do Ojca i do ludzkości. W Chrystusie Bóg stał się solidarny z każdą ludzką sytuacją, objawiając nam, że nie jesteśmy sami, ponieważ mamy Ojca, który nigdy nie może zapomnieć o swoich dzieciach. „Nie lękaj się, bo jestem z tobą” (Iz 43, 5): brzmi pocieszające słowo Boga, który zawsze angażuje się w dzieje swego ludu. W Jego umiłowanym Synu ta obietnica Boga – „jestem z tobą” – posuwa się do przyjęcia całej naszej słabości, aż po umieranie naszą śmiercią. W Nim także ciemność i śmierć stają się miejscem komunii ze Światłem i z Życiem. W ten sposób rodzi się nadzieja dostępna dla wszystkich, właśnie w miejscu, gdzie życie zaznaje gorzkiej porażki. Jest to nadzieja, która nie zawodzi, ponieważ miłość Boża została rozlana w naszych sercach (por. Rz 5, 5), i sprawia, że rozkwita nowe życie, tak jak roślina wyrasta z ziarna, które wpadło w ziemię. W tym świetle każdy nowy dramat zachodzący w dziejach staje się również sceną możliwej dobrej nowiny, ponieważ miłość potrafi znaleźć drogę bliskości i serca zdolne się wzruszać, oblicza zdolne nie ulegać zniechęceniu, ręce gotowe do budowania.

ciąg dalszy na str. 9



Sami swoi

Spadająca popularność prezydenta Francji spowodowała, że Emmanuel Macron dokonał pewnych rozsad w ekipie odpowiadającej za komunikację społeczną.

Zmiany są jednak dość charakterystyczne i częściowo odstawiają ideologiczne zaplecze Pałacu Elizejskiego. Nowym prezydenckim rzecznikiem został Bruno Roger-Petit, niemal fanatyczny wróg Kościoła katolickiego, zwolennik wszelkiego „postępu” i wielokulturowości. Prezydenckie zaplecze mówi więcej o „wartościach” preferowanych przez Macrona, niż składowane przez nich deklaracje.

Bruno Roger-Petit ma 54 lata i od 1 września pełni oficjalnie funkcję rzecznika Macrona. Nieoficjalnie był nim od dawna. Był jedynym dziennikarzem zaproszonym na bankiet po I turze wyborów, a w tygodniku ekonomicznym „Challenge”, gdzie pracował, miejscowy związek dziennikarzy protestował przeciw jednostronnej kampanii politycznej na rzecz Macrona.

Roger-Petit ukończył Instytut Nauk Politycznych w Paryżu i w 1988 r., rozpoczął pracę w kanale 2 francuskiej TV. Pracował także dla radia BFM, TV France 5, i-tele oraz kilku gazet. Zajmował się polityką, ale także sportem. Nominacja na rzecznika ma poprawić i „znormalizować” relacje Macrona z mediami. W tej dziedzinie nie było najlepiej. Macron trzymał dziennikarzy na dystans, dobiera sobie rozmówców, w święto narodowe 14 lipca nie udzielił nawet tradycyjnego wywiadu. Roger-Petit obejmując stanowisko rzecznika zlikwidował swoje konto i



fol. Twitter

wszystkie wpisy na twitterze, ale pozostały artykuły i wiele innych świadectw, które rekonstruuje jego poglądy. Warto im się przyjrzeć, choćby po to, by zrozumieć jakie jest naprawdę otoczenie Macrona.

Nowy „labrador” Macrona

Jego nominacja wywołała komentarze o pojawieniu się w Pałacu prezydenckim nowego... labradora. Macron niedawno adoptował czarnego psa tej rasy, ale w przypadku rzecznika trzeba raczej mówić o buldogu. Labradory są dość łagodne, tymczasem Roger-Petit zastąpił raczej z ostrego języka i ataków na polityków, głównie prawników, które nie mają wiele wspólnego

Z KRAJU

- 1 września napaść niemiecką w 1939 r. na Polskę upamiętniała na Westerplatte premier Szydło. Premier stwierdziła w swoim przemówieniu, że „w dobie, kiedy w Europie rodzą się różne partykularyzmy, Polska ma moralne prawo upominać się o te wartości, ma obowiązek stać na straży solidarności, jedności i równych praw wszystkich państw”. Prezydent Duda z kolei brał udział w obchodach wybuchu II wojny światowej w Wieluniu, gdzie 1 września 1939 r. o godzinie 4.40 rano Luftwaffe dokonała zmasowanego ataku lotniczego na ludność cywilną.
- Marszałek Sejmu Terlecki stał na czele delegacji parlamentarnej, która złożyła wizytę na Białorusi. Jej celem było poszerzenia współpracy.
- Przebywający z wizytą w Warszawie, brytyjski wiceminister obrony Lancaster zapowiedział, że spodziewa się podpisania przed końcem roku polsko-brytyjskiego traktatu o relacjach obronnych.
- W liście do polskich rolników, odczytanym podczas Dożynek Jasnogórskich w Częstochowie prezydent Duda podziękował im za całoroczny trud i chleb, i przypomniał, że „nie byłoby wolnej Polski gdyby nie ofiarność mieszkańców wsi, tak znacząca w wysiłku całego narodu”.
- Wraca sprawa reparacji za II wojnę światową. „Nie ma żadnego dokumentu, nawet z PRL, który by potwierdzał zrzeczenie się przez Polskę reparacji wojennych od Niemiec” – stwierdził MON Macierewicz. Niemcy zdają się sprawę traktować poważnie. Zatrudniono nawet w tej sprawie ekspertów Bundestagu. Doszli oni do wniosku, iż polskie roszczenia są nieuzasadnione, bo utraciły moc w momencie zawarcia traktatu w 1990 r., ponieważ „Polska w ramach negocjacji traktatowych co najmniej milcząco zrezygnowała z ich dochodzenia”.

- MSW wręczyło ambasadorowi Rosji w Warszawie Andriejewowi notę dyplomatyczną dotyczącą zaniepokojenia strony polskiej w związku z utrudnieniami w dostępie do miejsca katastrofy smoleńskiej.
- Prezydent na spotkaniu z ambasadorami RP zaapelował, by szkalowanie dobrego imienia Polski nie pozostawało bez reakcji. Wśród priorytetów dla polskiej dyplomacji Duda wymieniał m.in. dbanie o bezpieczeństwo Polski i polskie interesy w UE.
- Pomnik w formie napisu „Solidarność” stanie w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości na skwerze u zbiegu ulic Świętokrzyskiej i Kopernika w Warszawie. Na monumencie znajdują się cytaty słów papieża św. Jana Pawła II i prezydenta USA Ronalda Reagana.
- Prezydent Duda wraz z żoną życzyli uczniom z okazji nowego roku szkolnego, aby „czas odmierzały wam kolejne dobre oceny, sukcesy w konkursach i zawodach, ciekawe lektury i fascynujące doświadczenia”. Rok szkolny polskie dzieci rozpoczęły 4 września.
- Do portu w Gdyni z wizytą roboczą wptynęły cztery okręty Statych Sił Morskich NATO. Zespół składa się z 3 fregat rakietowych: norweskiej Otto Sverdrup, portugalskiej NRP Francisco de Almeida i kanadyjskiej HMCS Charlottetown oraz niemieckiej okrętu zaopatrzenia FGS Rhoen.
- Określony przez prezydenta termin dwóch miesięcy na przekazanie projektów dotyczących reformy sądownictwa jest niezagrożony – zapowiedział szef gabinetu prezydenta Szczerski.
- Prezydent Duda zainaugurował w Warszawie Narodowe Czytanie „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, które odbywało się 2 września w ponad 2 tys. miast i miejscowości w Polsce i na świecie.

- Prezydent Duda cieszy się największym (71 proc.) zaufaniem społecznym – wynika z sondażu CBOS. Na kolejnych miejscach są: premier Szydło (56%) i poseł Kukiz (51%).
- Komisja weryfikacyjna ds. reprivatyzacji oddała wnioski Gronkiewicz-Waltz o uchylenie 12 tys. zł grzywny za jej niestawiennictwa na rozprawach.
- Mieszkańcy miast uciekają coraz częściej z dużych aglomeracji do małych miejscowości w ich okolicy. Z prognozy GUS wynika, że w najbliższych latach tylko sześć na 39 miast powyżej 100 tys. mieszkańców odnotuje wzrost liczby ludności. Są to Warszawa, Kraków, Gdańsk, Wrocław, Zielona Góra i Rzeszów.
- 100 pierwszych elektrycznych rowerów udostępniono do wypożyczenia w 10 stacjach wzdłuż Skarpy Warszawskiej w stolicy.
- Rozpoczęcie prac budowlanych przy przekopie przez Mierzęję Wiślaną zaplanowano na listopad przyszłego roku. W drugim kwartale 2018 roku powinna zostać wydana decyzja środowiskowa w tej sprawie.
- Pływak Karaś jako pierwszy na świecie pokonał Bałtyk w pław. Karaś wystartował z kotobrzezkiej plaży i dotarł na duńską wyspę Bornholm, pokonując dystans 100 km i 804 m.
- Zakłady PZL Mielec wyprodukują dwa śmigłowce Black Hawk, które przeznaczone będą do gaszenia pożarów lasów. Maszyny o nazwie „Firehawk” trafią do USA.
- Prawie połowa Polaków (49%) pozytywnie ocenia sytuację gospodarczą w kraju i jest to najlepsza ocena polskiej gospodarki przez obywateli od 1989 r.
- W Śmiełowie Granicznym (woj. pomorskie) doszło do wypadku kolejowego. Pociąg osobowy uderzył w skład towarowy. 28 osób zostało rannych. □

z wersalską etykietą. Publikował m.in. paskudny pamflet na konkurującego z Macronem w wyborach prezydenckich Francois Fillona, atakował czynną politycznie młodą deputowaną FN – Marion Marechal Le Pen („Lolita w sukience Vichy”), nie przepuszczał katolikom („wszyscy katole są podejrzani”).

Język nowego rzecznika przypominał momentami polityczne komentarze z czasów stalinowskich. O sprzeciwiającej się pomysłowi jednopłciowych małżeństw „Manife dla Wszystkich” pisał np.: „niesamowity areopag antylaickiej mgławicy, inspirowany przez skrajnie konserwatywne elementy Kościoła katolickiego, nawiązujące do Tugduala Dervilla (społecznik opiekujący się upośledzonymi dziećmi, walczący z eutanazją, aborcją i adopcją dzieci przez pary homoseksualne – przyp. aut.), wroga postępu ludzkiego, wsparte o wsteczny papizm”. Nieźle? No to jeszcze „kawatek” – „jest to drenaż starej ksenofobicznej Francji, katolickiej reakcji i papistów”.

Kiedy w czasie dyskusji na antenie CNews ks. Stella Bourdevilles, kapelan parlamentu, oświadczył, że dla niego „aborcja jest zbrodnią”, przyszły rzecznik prezydenta uczynił z dyskusji prawdziwy cyrk, nie dopuścił nawet prowadzącego do głosu i wykrzykiwał epitety o tym, że to co powiedział kapłan jest rzeczą „potworną”. Zabijanie nienarodzonych, w tej logice, staje się... normalnością.

Bruno-Petit jest rzecz jasna nie tylko zwolennikiem „małżeństw dla wszystkich”, ale też adopcji przez homoseksualne pary dzieci, dostępności do In vitro par lesbijskich i wynajmowania kobiet – „surogatesk” do rodzenia dzieci dla par męskich. Mały fragment „głębokich” przemyśleń rzecz-

nika: „Tak. Ślub hetero normatywny umarł razem z rodziną Judeo-chrześcijańską, wymysłem Kościoła katolickiego z XII wieku. Udało się nam przywrócić homofilskie relacje ze starożytną kulturą. Jest to wielkie polityczne zwycięstwo emancypacji laickiej. Teraz konieczne będzie dokonanie ostatniej rewolucji, która skorelowana z cywilnym zsekularyzowanym małżeństwem, je od-judochryścianizuje, łatwo dostępnym i równym dla wszystkich rodzicielstwem”.

Rzecznik jest też zwolennikiem wielokulturowości i różnorodności. W swoim komentarzu na łamach „Nouvelle Observateur”, tuż przed pierwszą falą zamachów islamskich, pisał: „Francja się zmienia. Zawsze się zmieniała. Francuzi kultury muzulmańskiej tu pozostaną, nie wyjadą, nigdy nie będzie też ich deportacji. Kultury będą się mieszać, jak w czasach starożytnej Francji. To już się zaczęło. Wymrze pokolenie i zostanie zastąpione przez bardziej otwartych obywateli Francji. Tak jak nakazuje globalizacja i jej ogromne możliwości”. I dalej: „Dzień przed końcem stulecia prezydent Republiki będzie miał na imię Mohamed, Ahmed lub Mozzedine. To cudowna perspektywa, bo będzie on autentycznie francuski.”

Cytaty tego typu można by jeszcze mnożyć dość długo. Można wspomnieć jeszcze choćby o porównaniu przez Rogera-Petit działań Francuzów w Algierii do... nazizmu. No cóż, największymi wrogami Francji okazują się sami Francuzi, zwłaszcza ci na lewicy. A zresztą może znana nam Francja już się „zestarażała”, może już jej nie ma? Zaś Macron i jego otoczenie to właśnie przedstawiciele tego nowego wspaniałego świata? □

Bogdan Dobosz

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Prezydent Poroszenko zapowiedział, że Ukraina będzie „bardzo uważnie obserwowała białorusko-rosyjskie manewry Zapad-2017, gdyż traktuje je jako zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa”.
- NATO uważa, że Rosja narusza traktat INF z 1987 r. o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych średniego i krótszego zasięgu, w związku z czym rozważa podjęcie kroków przeciwko rosyjskiemu programowi zbrojeń atomowych.
- W Parlamencie Europejskim obradowała komisja wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, która kolejny raz zajmowała się „stanem praworządności w Polsce”. Wg oceny wiceszefa KE Timmermansa będą „dalsze kroki”. Tymczasem KE, która ma prawo wnioskować w sprawie „naruszania wartości UE”, nie ma prawa do żadnego przestępowania Polski, co najwyżej należy to do kompetencji Rady Europejskiej.
- Kanclerz Niemiec Merkel opowiedziała się za utrzymaniem obowiązujących od dwóch lat kontroli granicznych. Mądra kanclerz po szkodzi... □
- Kandydat SPD na kanclerza Schulz w pojedynku telewizyjnym na trzy tygodnie przed wyborami do Bundestagu atakował urzędującą szefową rządu, zarzucając jej błędy w polityce migracyjnej i zagranicznej. Zdaniem Schultza uchodzący są „cenniejsi niż złoto”. Schulz atakował też w debacie Polskę i Węgry.
- Rzecznik rządu Niemiec Seibert, odnosząc się do postulatu Węgier, by UE pokryła połowę kosztów ochrony granicy, powiedział, że cieszy się z uznania przez Budapeszt zasady solidarności, ale zastrzegł, że „solidarność musi działać w dwie strony”. Dalej poszli komisarze. Rzecznik KE stwierdził, że komisja „nie finansuje budowy płotów”. Węgrzy chcą, by Bruksela poniosła połowę kosztów przeznaczonych

przez Budapeszt na ochronę granicy Unii. Chodzi o 883 mln euro.

- MSZ Niemiec odmówiło udostępnienia informacji o przebiegu rozmowy między szefem resortu Gabrielem a prezydentem Rosji Putinem z czerwca w Petersburgu. W spotkaniu uczestniczył też b. kanclerz Niemiec, a obecnie pracownik Gazpromu Schroeder. Ribbentrop i Mołotow też nie informowali...
- Rosja zapowiada, że zareaguje na notę Stanów Zjednoczonych, które zażądały od niej zamknięcia Konsulatu Generalnego w San Francisco oraz dwóch innych obiektów dyplomatycznych w USA.
- Fińska komenda główna policji zamierza dodatkowo wyposażać wszystkie patrole policyjne w pistolety automatyczne MP5. Ma to ułatwić reagowanie w przypadku zamachów terrorystycznych.
- Po spotkaniu szefów dyplomacji Grupy Wyszehradzkiej i Partnerstwa Wschodniego, węgierski MSZ Szijjarto oznajmił, że „Polska może liczyć na solidarność Węgier, a stosowanie przez Komisję Europejską podwójnych standardów wobec Warszawy jest nie do przyjęcia”.
- Kenijski Sąd Najwyższy nieoczekiwanie unieważnił wynik ostatnich wyborów prezydenckich. Jako powód podał nieprawidłowości ze strony komisji wyborczej i nakazał przeprowadzenie nowego głosowania w ciągu 60 dni. 11 sierpnia komisja wyborcza podała, że dotychczasowy szef państwa Kenyatta został wybrany na drugą kadencję i otrzymał 54,27% głosów, a jego rywal, 72-letni Odinga, zdobył 44,74% głosów.
- Szef wenezuelskiej Prokuratury Generalnej Saab oznajmił, że wyznaczył dwóch „specjalnych prokuratorów”, którzy będą się zajmować „zdradami ojczyzny”. Chodzi o osoby, które... wyraziły

poparcie dla amerykańskich sankcji gospodarczych wobec Wenezueli.

- Przedstawiciel ministerstwa obrony Korei Płd. powiedział, że Korea Północna zdaje się przygotowywać do wyrzucenia rakiety balistycznej dalekiego zasięgu, najprawdopodobniej międzykontynentalnego pocisku balistycznego ICBM. Wcześniej przeprowadzono podziemną próbę jądrową, szóstą i najsilniejszą.
- W odpowiedzi na szóstą próbę atomową Pjongjangu Korea Płd. przeprowadziła manewry wojskowe obejmujące ćwiczenia z pociskami raketowymi dalekiego zasięgu typu powietrze-ziemia.
- Narodowa Agencja Ukrainy ds. Zapobiegania Korupcji (NAZK) zarzuciła szefowi państwowej agencji drogowej tego kraju, Ukrainator, b. ministrowi transportu Polski Nowakowi, że łamie on przepisy związane z walką z korupcją w kierowanej przez siebie agencji.
- W Akwizgranie w Niemczech rozdano mieszkańcom tabletki z jodem. Jest to skutek obaw związanych z możliwością awarii elektrowni atomowej znajdującej się w Belgii, tuż przy granicy.
- Ukraińskie władze trafiły w Szwajcarii na ślad pół tony złota wywiezionego z kraju przez ukrywającego się w Rosji b. prezydenta Janukowycza.
- Amerykański sekretarz obrony Mattis podpisał rozkazy wystania dodatkowych amerykańskich wojsk do Afganistanu. To element nowej strategii USA wobec Azji Południowej.
- Biały Dom zwrócił się do Kongresu USA o udzielenie poszkodowanym przez huragan Harvey i towarzyszącą mu powódź wstępnej pomocy w kwocie 5,9 mld \$. Milion dolarów na ten cel przekazał też ze swoich pieniędzy prezydent Trump. W huraganie zginęło ponad 50 osób. □

Wymagające piękno Ewangelii *ciąg dalszy ze str. 2*

- Myślę, że jedno i drugie jest prawdziwe. Należy pamiętać o miejscu, jakie w nauczaniu Pana Jezusa pełni krzyż. Prawda, piękno i radość są wymagające. Droga chrześcijanina jest wąska, wiedzie przez ciasną bramę. Jan Paweł II w sztuce „Brat naszego Boga” zawarł taką scenę: brat Albert modli się przed obrazem „Ecce Homo”. Mówi do Jezusa: „Umęczyli Cię, jesteś niepodobny do tego, kim jesteś, a jednak jesteś piękny”. I dodaje, że takie piękno nie pojawiło się już nigdy więcej. O jak trudne piękno! Piękno Ewangelii, piękno bycia chrześcijańskiego jest trudne, jest wymagające.

To piękno jest jeszcze bardziej wymagające w kontekście dominującej dziś kultury, która tego piękna wyrzekła się w imię egoistycznej wolności. Czy wierność Chrystusowi oznacza dziś życie w kontrze do dominującego nurtu?

- Starzec Symeon wypowiedział nad Jezusem prorocтво, że będzie On znakiem sprzeciwu. Bycie znakiem sprzeciwu należy do tajemnicy Chrystusa, więc musi być także częścią chrześcijańskiej tożsamości. Chrześcijanin na co dzień widzi sprzeczność między tym, czego żąda od niego świat, polityczna poprawność, a tym, czego od niego żąda Ewangelia.

Czy Ksiądz Kardynał zgodzi się, że także wśród pasterzy Kościoła pojawia się pokusa obniżania poprzeczki wymagań Ewangelii w imię „zgody” ze światem?

- To jest wielka pokusa, zwłaszcza dla Kościoła w Europie. Tę pokusę można sformułować tak. Na podstawie kryteriów tego świata decydujemy o tym, co z Ewangelii jest do przyjęcia, a co należy odrzucić jako niemożliwe. To jakiś rodzaj cenzurowania Ewangelii według mentalności współczesnej w myśl hasła: „to nie na nasze czasy”. Wielu duszpasterzy ulega tej pokusie. Na przykład mówienie o Ewangelii małżeństwa i rodziny, czyli głoszenie nierozzerwalności małżeństwa, wydaje się za trudne. Trzeba odwagi, by pójść pod prąd. Moje doświadczenie z pracy w Papieskiej Radzie ds. Świeckich jest takie, że coraz więcej ludzi świeckich rozumie rolę radykalnych wymagań Ewangelii, które stawiają nas w świecie jako znak sprzeciwu.

Kompromisowa postawa w spotkaniu ze światem bywa często usprawiedliwiana miłosierdziem. W tym kontekście wielu powołuje się na papieża Franciszka.

- Media interpretują przesłanie Ojca Świętego w sposób uproszczony lub wręcz kłamliwy. Każdy duszpasterz wie, że jego zadaniem jest doprowadzenie człowieka do prawdy, do ukazania mu wymagań Ewangelii. Ale musimy to robić zgodnie z pedagogiką ewangelizacji. Czyli nie rezygnu-

jemy z zasad, ale musimy tego konkretnego człowieka stopniowo prowadzić do pułapu wymagań Ewangelii. Czasem drobnymi krokami, stopniowo, ale konsekwentnie.

Jakie jest miejsce Polski w zmaganiu, które toczy się w Europie? Jak Kościół polski jest postrzegany z zachodniej perspektywy?

- Kościół w Polsce i religijność polska budzą nie od dziś duże zainteresowanie na Zachodzie. Wielu patrzy na nas z podziwem. Ale są i tacy, którzy uważają, że polska religijność jest powierzchowna, że jest nie na nasze czasy, bo świat idzie w innym kierunku...

Wejść w słowo. Podobnie jest w Polsce. Część duszpasterzy uważa, że należy za wszelką cenę trwać i bronić tradycyjnych form duszpasterstwa. Inni mówią, że to już nie jest ten czas i należy szukać nowych form ewangelizacji.

- Nie wolno myśleć kategoriami albo-albo. Postawa katolicka to jest i to, i to. Był czas, kiedy na religijność ludową patrzyło się w Kościele z przymrużeniem oka, jako na katolicyzm drugiej czy trzeciej kategorii. To był wielki błąd. Tę tendencję zaczął odwracać Paweł VI. Co ciekawe, w encyklice o ewangelizacji „Evangelii nuntiandi” napisał o religijności ludowej jako o wielkiej wartości, której Kościół musi strzec i którą musi rozwijać. Papież Franciszek też mocno podkreśla rolę pobożności ludowej w życiu Kościoła. Trudna sytuacja Kościoła na Zachodzie wynika między innymi stąd, że nie ma on oparcia w ludowej pobożności. Religijność ludowa domaga się pogłębienia, ewangelizacji, ale ona już jest, i to jest ogromny kapitał, który trzeba rozwijać. A druga rzecz to element nowości. Są nowe czasy, nowe potrzeby, nowe wyzwania. I sam Duch Święty odpowiada na te nowe sytuacje, wzbudzając w Kościele nowe charyzmaty. Chcę podkreślić (...), że Polska też dała swój oryginalny wkład w tę nowość. Pośród najważniejszych ruchów kościelnych, takich jak Focolari, Droga Neokatechumenalna czy Odnowa Charyzmatyczna, jest też ruch zrodzony w Polsce – ruch oazowy. To ks. Franciszek Blachnicki wraz z ks. Luigim Giussanim, założycielem *Communione e Liberazione*, opracował teoretycznie, czym właściwie jest ruch w Kościele. Zjawisko ruchów pojawiło się na fali soborowej odnowy.

Mówi się, że Światowe Dni Młodzieży także mają swoją genezę w oazowych dniach wspólnoty. Czy to prawda?

- Jeśli popatrzymy na osobistą historię życia Jana Pawła II, to myślę, że była to dla niego inspiracja. Papież powtarzał, że to dzięki oazie Kościół nie stracił młodzieży w okresie PRL. Podczas jednego z przemówień w oknie na Franciszkańskiej wspominał, że jak był czas oaz, to jako biskup krakowski nie mógł usiedzieć na miejscu,

musiał pojechać do młodzieży. Doświadczenie oazy nauczyło go bycia z młodzieżą. On z młodymi czuł się dobrze, nabierał przy nich nowych sił.

Pomysł Światowych Dni Młodzieży trwa już trzeci pontyfikat.

- Pytamy, czy Kościół w Polsce ma coś do zaoferowania Zachodowi. Myślę, że ŚDM w Krakowie to było objawienie oblicza Kościoła polskiego. Zobaczyliśmy, że to jest Kościół młody, który umie postugiwać się nowym językiem. W tej niezapomnianej Drodze Krzyżowej na Błoniach udało się tak cudownie połączyć nowe środki wyrazu z tradycyjnym nabożeństwem. Widziałem zaskoczenie wielu biskupów, że Kościół, który ma opinię konserwatywnego, zostającego w tyle, znajduje wspólny język z młodym pokoleniem. ŚDM w Krakowie pokazały się polskiego Kościoła. To jest ważne dla nas, Polaków, żebyśmy uwierzyli we własne możliwości, w potencjał ewangelizacyjny naszego Kościoła.

Nadchodzi synod o młodzieży (październik 2018 – „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”). Czego można się po nim spodziewać?

- Benedykt XVI mówił o kryzysie wychowania, który polega na tym, że pokolenie dorosłych utraciło zdolność przekazywania młodym podstawowego systemu wartości, który jest niezbędny, by żyć w sposób godny, na miarę człowieka, chrześcijanina. Wielu rodziców abdykuje dziś z funkcji wychowawców, wolą być kumplami dla swoich dzieci, bo to jest mniej zobowiązujące. Coś takiego też się dzieje w duszpasterstwie młodzieży. Bo młodzi są dziś bardzo wymagający. Bywają krytyczni wobec duszpasterzy. Dla młodych liczy się nie tyle to, co ksiądz do nich mówi, ale oni pytają go, kim właściwie jest. Potrzeba świadków. To ma być synod duszpasterzy – świadków Jezusa Chrystusa, ludzi, którzy mają odwagę mówić młodym o Jezusie i stawiać im wymagania. Jak wychowanie bez wymagań jest pseudowychowaniem, tak duszpasterstwo bez wymagań jest pseudo-duszpasterstwem. □

Ks. Tomasz Jaklewicz
(Gość Niedzielny)



Ks. Kardynał Stanisław Ryłko (ur. 1945) – współpracownik trzech papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, były przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, odpowiedzialny m.in. za organizację Światowych Dni Młodzieży, aktualnie archiprezbiter bazyliki Matki Bożej Większej. □

Przekazujemy nadzieję i ufność

ciąg dalszy ze str. 5

Ufność w ziarno królestwa

Aby nauczyć swoich uczniów i rzesze tej ewangelicznej mentalności i dać im odpowiednio „okulary”, przez jakie trzeba patrzeć na logikę miłości, która umiera i powstaje z martwych, Jezus odwoływał się do przypowieści, w których królestwo Boże jest często porównywane do ziarna, uwalniającego swoją siłę życiodajną właśnie wówczas, gdy obumiera w ziemi (por. Mk 4, 1-34). Postugiwanie się obrazami i metaforami, aby przekazać pokorną moc królestwa nie ma na celu zmniejszenia jego wagi i pilnej konieczności, ale jest miłosierną formą, która zostawia słuchaczowi „przestrzeń” wolności, aby ją przyjąć i odnieść również do siebie. Ponadto, jest to uprzywilejowany sposób, by wyrazić ogromną godność tajemnicy paschalnej, godząc się, aby to bardziej obrazy niż pojęcia przekazywały paradoksalne piękno nowego życia w Chrystusie, gdzie wrogość i krzyż nie niweczą, ale dokonują Bożego zbawienia, gdzie słabość jest silniejsza od wszelkiej ludzkiej mocy, gdzie niepowodzenie może być wstępem do najwspanialszego spełnienia się wszystkich rzeczy w miłości. Właśnie w ten sposób bowiem dojrzewa i pogłębia się nadzieja królestwa Bożego: „Jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy

czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kielkuje i rośnie” (Mk 4, 26-27).

Królestwo Boże już jest pośród nas, jak ukryte przed powierzchownym spojrzeniem ziarno, którego rozwój odbywa się w milczeniu. Kto ma oczy, które stały się czyste za sprawą Ducha Świętego, potrafi zobaczyć, że ono kielkuje i nie pozwala sobie ukraść radości z królestwa z powodu stale obecnego kąkolu.

Horyzonty Ducha

Nadzieja budowana na dobrej nowinie, którą jest Jezus, pozwala nam spojrzeć wyżej i kontemplować Go w liturgicznych ramach uroczystości Wniebowstąpienia. Choć wydaje się, że Pan się od nas oddala, to w istocie poszerzają się horyzonty nadziei. Każdy mężczyzna i każda kobieta, w Chrystusie, który podnosi nasze człowieczeństwo aż do nieba, może bowiem z pełną wolnością wejść „do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zastonę, to jest przez ciało swoje” (Hbr 10, 19-20). Poprzez „moc Ducha Świętego” możemy być „świadkami” i głosicielami nowej ludzkości, odkupionej, „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 7-8).

Ufność w ziarno królestwa Bożego oraz w logikę paschalną nie może nie kształtować także naszego sposobu komunikowania. Takiej ufności, która czyni nas zdol-

nymi do działania – w wielu formach, w jakich dokonuje się dziś komunikacja – z przekonaniem, że można zobaczyć i naświetlić dobrą nowinę, obecną w rzeczywistości każdej opowiadanej historii i w obliczu każdej osoby.

Ten, kto w wierze daje się prowadzić Duchowi Świętemu, staje się zdolny, by rozpoznać w każdym zdarzeniu to, co dzieje się między Bogiem a ludzkością, rozpoznając, że On sam, w dramatycznej scenerii tego świata, tworzy fabułę historii zbawienia. Nić, którą tkana jest ta święta historia, stanowi nadzieja, a tkaczem jest nie kto inny jak Duch Pocieszyciel. Nadzieja jest najbardziej pokorną z cnót, ponieważ pozostaje ukryta w zakamarkach życia, ale jest podobna do zaczynu, który zakwasza całe ciasto. Wzmacniamy ją, odczytując ciągle na nowo Dobrą Nowinę, tę Ewangelię, która była „wznawiana” w licznych wersjach w życiu świętych, mężczyzn i kobiet, którzy stali się ikonami miłości Boga. Także dzisiaj Duch Święty zasiewa w nas pragnienie królestwa przez wiele żywych „kanatów”, przez ludzi, którzy pozwalają, by Dobra Nowina prowadziła ich przez dramaty historii i są jak latarnie morskie w mroku tego świata, które oświetlają szlak i otwierają nowe drogi ufności i nadziei. □

Franciscus
Watykan, 24. I. 2017 r.

Polska ma sojuszników?

Bogdan Usowicz

Tygodnik „Valeur Actuelles” zamieścił opinię znanego francuskiego adwokata Gillesa-William Goldnada, który podsumowując ostatnie wydarzenia we Francji, odwołał się też do przykładu Polski. Okazuje się, że ataki prezydenta Macrona na Polskę nie znajdują posłuchu nawet nad Sekwaną.

Goldnadel to żydowsko-francuski adwokat, publicysta, działacz społeczny. Jako adwokat bronił w wielu głośnych procesach, m.in. w sprawie zakazu publikacji nad Sekwaną książki włoskiej dziennikarki Oriany Fallaci „Wściekłość i duma”, którą lewackie organizacje oskarżały o propagowanie „islamofobii”. W 1993 r. założył stowarzyszenie „Adwokaci bez Granic”, a w 1995, po fali pierwszych zamachów islamskich – organizację „Prawo do Bezpieczeństwa” (DALIS). Jest bezgranicznym obrońcą we Francji interesów państwa Izrael, w 2010 zasiadł we władzach CRIF (Rada Reprezentacyjna Organizacji Żydowskich we Francji). Jest uważany za neokonserwatystę i człowieka budującego mosty pomiędzy „francuskimi patriotami i prawicą syjonistyczną”. Jego zdaniem zagrożenia falą nowego antysemityzmu we Francji nie są związane bynajmniej np. z Frontem Narodowym, ale przede wszystkim z „młodymi muzułmanami z przedmieść”. Ostro krytykuje zbliżenie francuskiej lewicy z islamistami i powstanie tzw. „islamolewicy”. W 2013 był mianowany na jednego z krajowych sekretarzy (ds. mediów) rządzącej wtedy centro-

prawicowej UMP. Prowadzi własny blog, współpracuje m.in. z portalem Atlantico i Radiem Monte Carlo. Okazuje się, że spór Macrona z Polską przynosi nam ciekawych i dość nieoczekiwanych sojuszników.

Komentarz Gillesa-William Goldnada na temat ostatnich wydarzeń został przez „Valeur Actuelles” zamieszczony jako redakcyjny „wstępniak” i został zatytułowany „Macron, Polska, islamolewica, kto jest głupi?” A dalej czytamy: „To głupie, kiedy nasz maty Jupiter (Macron – przyp. aut.) kieruje swój gniew przeciw katolickiej i demokratycznej Polsce zamiast w kierunku islamskiej Turcji i radykalizmu. Żli Polacy, którzy tyle ucierpieli od nazizmu i komunizmu, nie chcą teraz cierpieć od islamistów. To prawda, że łatwiej jest zgniatać rękę (odwołanie do zapasów w czasie wymiany uścisku Macrona z Trumpem – przyp. aut.) polskiego ministra spraw zagranicznych, niż osmańskiego sultana. (...)”

Nasz minister spraw wewnętrznych Gerard Collomb chce współpracować z ministertwem zdrowia i mobilizować szpitale psychiatryczne do identyfikowania osób zradykalizowanych, które mogą podjąć

niebezpieczne działania. Za chwilę, minister będzie zwalczał kłęski żywiołowe zgłaszające je w społecznych ubezpieczeniach. Wielu psychiatrów uważa ten pomysł za ‘debilny’ i ‘absurdalny’. Profesor Raphael Gailand ze szpitala św. Anny i ekspert sądowy w Paryżu uważa, że zdecydowana większość terrorystów nie kwalifikuje się do żadnego leczenia psychiatrycznego. Nie trzeba odwiedzać takiego szpitala, by wiedzieć, że chodzi tu o polityczne i medialne kwalifikowanie każdego rodzaju przemocy ze strony islamu jako przypadku klinicznego.

Muzułmanin uciekający się do przemocy nie może być złym człowiekiem, więc musi być nienormalny. Nie można go karać, bo ze względu na chorobę nie odpowiada za swoje czyny. Każde działanie i tłumaczenie jest wygodniejsze, niż aktywne działania i bezpośrednia obrona. Lepiej uciec się do intelektualnego oszustwa i mrzonek o de-radykalizacji za pomocą środków uspokajających”.

Na koniec Goldnadel stawia retoryczne pytanie – „Czy to czasami nie samo społeczeństwo zachodnie jest szalone w swoim masochizmie?” I ironicznie kończy: „Macron ma rację – lepiej atakować Polskę”. □

Poziomo: A-8. Ojciec. B-1. Wojskowa lub chirurgiczna. B-13. Część damskiej bielizny. C-8. Główny zapaśnik korydzy. D-13. Szybki taniec kubański. E-1. Roślina o pięknych kwiatach z państwem w nazwie. F-9. Puszka z matym otworem do wrzucania pieniędzy. H-1. Oznaczenie czegoś kolejnym numerem. I-9. Kościelny dzień tygodnia. J-1. Obronna budowla jak figura szachowa. K-5. Starożytna stolica Asyrii czasowo uratowana przez Jonasza przed gniewem Jahwe (wg Biblii). L-1. Tłok spowodowany zbyt dużą ilością ludzi w danym miejscu. L-11. Pojemniczek na inkaust. Ł-5. Państwo leżące na Półwyspie Apenińskim.

Pionowo: 1-E. Jawna wrogość do czegoś lub do kogoś. 2-A. Okres w dziejach ludzkości. 3-G. Nieprzydatne rzeczy wyrzucane na śmietnik. 4-A. Antonim krzywej. 5-G. Potocznie o harmonijce ustnej. 6-A. Drapieżny ssak z rodziny kun (jak osobnik bez krzty odwagi). 7-G. ... działowa w mieszkaniu. 8-A. Dawniej: rolnik, chłop. 9-E. Miasto nad brzegiem Nilu i stolica gubernatorstwa o tej samej nazwie. 10-I. Grecka wyspa na Morzu Jońskim - wg Homera była to rodzinna wyspa Odyseusza. 11-A. Część auta mająca tago-

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A						10		16					26				
B	11					33							27				5
C		30		17							3						
D																	25
E	12					29		14									
F									23	40				36	1		
G			8														
H				39				22				18		31			
I				15					19	2			34				
J	6				41												21
K							4		37	32							
L			20								13	35					24
Ł	9				7				38					28			

dzi skutki zderzenia. 12-H. Walcowata todyga traw lub zbóż. 13-A. Stan zakłócający normalne funkcjonowanie organizmu lub jego części. 14-H. Leukoma (zmętnie-

nie rogówki oka). 15-A. Część składowa jakiejś całości. 16-I. Choroba Hansena (popularnie: trąd). 17-A. Kobieta umiejscawiająca kłosa kabata. □

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 41 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 21/2017: „Bruksela”. Poziomo: Polska, Ulster, Motyl, Rumunia, Szarmach, Czad, Walia, tokaj, Roma, Ukrainka, centrum, Dania, Alaska, Sadyba. Pionowo: Pomost, Grecja, Litwa, Armenia, Kolumbia, Irak, Grecy, Okame, Lima, Holandia, Tunezja, Nancy, Rwanda, Panama. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☹ W eliminacjach piłkarskich MŚ Białoczerwoni grali w Kopenhadze z Duńczykami. Skończyło się porażką 0:4. Była to jednak pierwsza porażka Polaków w tych eliminacjach. W kolejnym meczu Polska pokonała 3:0 Kazachstan (bramki: Milik, Glik i Lewandowski), dzięki czemu pozostaje liderem grupy z dorobkiem 19 punktów (3 pkt przewagi nad Czarnogórą i Danią). Polska zagra jeszcze z Armenią i z Czarnogórą. Do awansu wystarczy nam wygrana i remis.

☹ Ekstraklasa pauzowała, warto więc zajrzeć do 1 ligi, gdzie liderem z kompletem punktów jest Miedź Legnica, która pokonała 2:1 Chrobrego. Kolejne miejsca zajmują Odra Opole i właśnie Chrobry. Inne ciekawsze wyniki 7 kolejki: Odra Opole - Chojniczanka 2:1, Drutex - Bytovia - Pogoń Siedlce 4:1, Stomil Olsztyn - Górnik Łęczna 2:1.

☹ Reprezentacja Polski koszykarzy przegrała w Helsinkach ze Słowenią 81:90 w pierwszym meczu Mistrzostw Europy. W drugim meczu Polacy pokonali Islandię 91:61, a w trzecim przegrali z gospodarzami - Finlandią 87:90 (po dwóch dogryw-

kach).

☹ Polscy siatkarze przegrali w Krakowie ze Słowenią 0:3 w barażu o awans do ćwierćfinału mistrzostw Europy i odpadli z turnieju. W grupie Polacy przegrali 0:3 z Serbią i pokonali dwa razy 3:0 Finlandię i Estonię. Mistrzostwo Europy zdobyli Rosjanie.

☹ Rozstawiona z „10” Agnieszka Radwańska awansowała do trzeciej rundy wielkoszlemowego US Open. Polska tenisistka pokonała w Nowym Jorku Putincewą z Kazachstanu 7:5, 6:2. Na tym jednak się skończyło. Polka przegrała a Amerykanką Vandeweghe 5:7; 6:4, 4:6. Linette przegrała na tym turnieju z liderką światowego rankingu Czeską Pliskovą 2:6, 1:6 w I rundzie. W II rundzie odpadli rozstawieni z numerem drugim Kubot i Brazylijczyk Melo, którzy przegrali z Francuzami Benneteau i Vasselinem 3:6, 6:7 (2-7). Do ¼ mixta awansowali Matkowski i Hradecka. Rozstawiony z „ósemką” polsko-czeski duet pokonał w drugiej rundzie Amerykankę Atawo i Pakistańczyka Qureshiego 3:6, 6:3, 10-4.

☹ Marczyński wygrał 12. etap wyścigu Vuelta a Espana i powtórzył tym samym

swój sukces z etapu szóstego. Na 14 etapie niesamowitą siłę pokazał Majka, który atakował już od startu i samotnie wygrał etap. Marczyński w klasyfikacji generalnej był jednak 46, a Majka 39.

☹ Małgorzata Hołub, Iga Baumgart, Wyciszewicz i Święty zdobyły złoty medal na zakończenie 29. Letniej Uniwersjady w Tajpej w sztafecie 4x400 m. W sumie polska ekipa zdobyła na Tajwanie 25 medali - siedem złotych, osiem srebrnych i dziesięć brązowych i zajęła 9 miejsce w klasyfikacji.

☹ Reprezentacja Polski z dorobkiem czterech medali (2 srebrne i 2 brązowe) zakończyła udział w mistrzostwach świata w kajakarstwie w czeskich Racicach. Wszystkie miejsca na podium biało-czerwoni wywalczyli w konkurencjach nieolimpijskich.

☹ Prezes Skry Warszawa Kaliszewski oficjalnie zapowiedział likwidację klubu. To wynik decyzji miasta Warszawy o odebraniu klubowi nieruchomości za długi.

☹ Prezydent Duda nadał pośmiertnie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski byłemu koszykarzowi reprezentacji Polski, niedawno zmarłemu Adamowi Wójcikowi. □



L'Europe, l'Europe...

Considérations iconoclastes sur les choses de la vie en commun.

N'ayons pas peur des mots et disons qu'à l'heure actuelle l'Union européenne est atteinte d'une maladie que l'on pourrait appeler « occidentalocentrisme communautaire ». Elle qualifie ainsi la suprématie que revendiquent les pays occidentaux sur l'ensemble des membres, plus précisément la suprématie de l'Allemagne et de la France qui cherchent à s'entendre dans le but d'imposer leur vision et leurs solutions au reste de l'Europe et à ses élites « éclairées ». Les deux pays forment un « couple » qui se veut être le fer de lance de la construction européenne, c'est-à-dire l'élément le plus important et le plus dynamique du dispositif. Le schéma de ce couple franco-allemand, moteur de la construction européenne, a pu avoir sa justification au tout début de cette entreprise. Il s'agissait alors d'amener des pays européens, ennemis dans le passé, à coopérer entre eux pour instaurer une paix durable au sein du continent, en créant une dynamique de développement économique. Dans ce dessein, la réconciliation franco-allemande, après trois guerres en moins de quatre-vingts ans, devait jouer un rôle primordial et exemplaire. L'important chez les Six du départ était que la France et l'Allemagne soient d'accord entre eux. Dans ce cas, cela entraînait le ralliement automatique des quatre autres pays. Et cette vision a perduré, même après les élargissements suivants qui étaient « occidentaux ».

Mais ça c'était avant ! Lorsque l'Union européenne a intégré en son sein les pays d'Europe centrale, c'est une autre culture qui est entrée dans les institutions, un autre passé, surtout celui où ces pays étaient sous la domination de l'Union soviétique, une autre expérience de la vie communautaire, d'autres valeurs. Pour ces pays, sortis de la coupe soviétique, la crainte était qu'ils se voient imposer des solutions qui ne leur auraient pas convenu ou leur auraient rappelé leur passé récent. Une fois franchie

la porte des négociations pour intégrer la maison commune, l'appartement proposé s'est avéré différent de l'appartement témoin. Tous les nouveaux membres ont ressenti sur eux une pression qui les obligeait à tout accepter sans broncher. Ce fut le cas de la Pologne, grand pays par son nombre d'habitants, par son passé, sa culture et ses valeurs, qui avait l'ambition de jouer un rôle sur le plan européen et mondial. Alors demander à la Pologne de se taire et de s'aligner car elle bénéficie des mannes de généreux donateurs, c'est là une aberration ! Elle n'accepte pas les diktats imposés par l'Union européenne, ni qu'on l'empêche de mettre en œuvre les règles de la concurrence, ni qu'on mette son nez dans ses affaires intérieures – la relocalisation des migrants, les travailleurs détachés et la réforme de la justice ou la repolonisation des media sont des points très sensibles à ses yeux.

Pour notre pays, la suprématie du couple franco-allemand ne veut rien dire. Il y voit avant tout une hégémonie de l'Allemagne qui veut tout régenter. Si nous y regardons de plus près, ce couple n'est plus ce qu'il était. À ses débuts, avec le général de Gaulle et le chancelier Adenauer, les choses allaient de soi. Ils étaient sur un pied d'égalité, les deux hommes ayant été à l'origine de l'amitié entre leurs deux pays, scellée par le traité de l'Élysée en 1963. Mais au fil du temps, tout s'est dévoyé. Actuellement, dans le couple, une femme, Angela Merkel, a connu quatre maris – Chirac, Sarkozy, Hollande et maintenant Macron. Sa longévité au pouvoir et l'expérience qu'elle y a acquise font que dans le ménage, c'est elle qui porte la culotte. Elle la porte d'autant mieux que l'Allemagne est la première puissance économique européenne et la quatrième mondiale. Ce qui fait que le rôle moteur de l'Union européenne, peu ou prou, c'est l'Allemagne seule qui le détient, et le couple franco-allemand est devenu



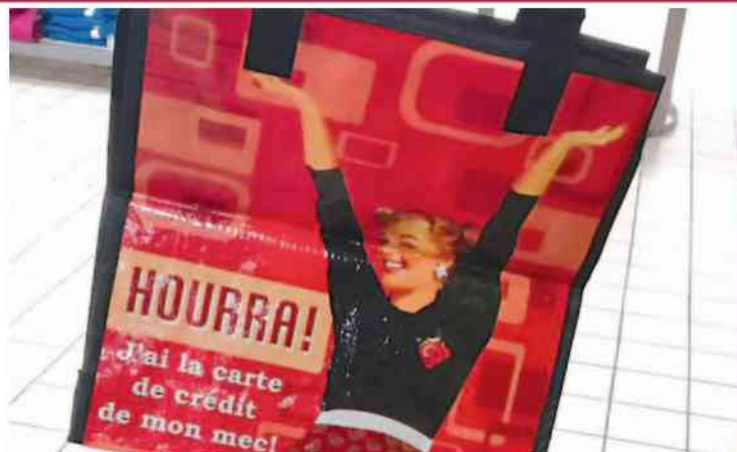
une sorte de cache-sexe politique qui dissimule les ambitions de Merkel, les décisions discutables qu'elle a prises sur les migrants ou encore les liaisons de son pays avec la Russie.

Du temps de Tusk, les choses étaient simples. Il était le porte-valise de la Chancelière et gouvernait la Pologne selon les intérêts de l'Allemagne – c'est ce qui lui a valu ses galons européens. Mais après plusieurs années de ce régime, une nouvelle équipe, élue démocratiquement, est arrivée au pouvoir, et la Pologne s'est mise à défendre fermement ses propres intérêts et à réorganiser l'Europe centrale et orientale, avec le sommet de Visegrád et l'initiative des Trois-Mers, pour rééquilibrer l'Union européenne. Cela a naturellement déclenché une vive réaction de contestation de cette volonté d'émancipation. Pour l'étouffer rapidement, « on » envoie le vice-président de la Commission européenne Timmermans – désigné mais pas élu démocratiquement, grassement rémunéré –, on envoie Macron et... l'opposition polonaise. Tout ce monde se coordonne pour renverser le pouvoir actuel et faire revenir Tusk à la tête d'un pays qui doit redevenir la chasse gardée de l'Allemagne voisine. Mais les arguments fallacieux utilisés sont démentis par les faits, les Polonais soutiennent fermement l'équipe actuelle et bénéficient d'une économie en bonne santé. Dans le bras de fer entre Merkel et Szydło, ce n'est donc pas le respect de l'État de droit qui est en question, c'est la volonté de faire changer le cours de la politique polonaise que les citoyens ont librement choisi par les urnes. □

Poczucie humoru

Nowa francuska minister stanu ds. równości płci – Marlena Schiappa skomentowała publicznie torby na zakupy sieci Auchan i nazwała je przejawem seksizmu i paternalizmu.

Poszło o to, że torby zakupowe opatrzone napisem: „Hura! Mam kredytową swojego faceta”. Pani Schiappa przypomniała, że w 1907 roku Republika zezwoliła zamężnym kobietom swobodnie dysponować zarobionymi przez siebie pieniędzmi i taki napis jest „cofnięciem się o 100 lat”. Firma Auchan torby z dowcipnym napisem ostatecznie z użytku wycofała. Postęp zwyciężył... □



Oczy Wujka Sama

Maciej Kalbarczyk

Julien Bryan był jedynym zagranicznym reporterem w oblężonej Warszawie. Dzięki niemu świat poznał prawdę o początkach prowadzonej przez Niemców wojny totalnej.

Nocą wędrowałem przez płonące miasto, fotografując kamienice z ciasno rozmieszczonymi mieszkaniami. Stosowanie zaciemnień było całkowicie nieskuteczne, pożary rozświetlały Warszawę na milę wokół – mówi Bryan w filmie „Oblężenie”. Dziesięciominutowy reportaż z pobytu w atakowanej przez Niemców polskiej stolicy od początku do końca wypełnia komentarz amerykańskiego fotografa i dokumentalisty. Autor tego wyjątkowego filmu z reporterską pasją opisuje zaangażowanie warszawiaków w obronę miasta oraz ratowanie życia tych, którzy ucierpieli w wyniku bombardowania i ostrzału artyleryjskiego. Kiedy na ekranie pojawiają się jednak zdjęcia zamordowanych, opłakiwanych przez swoich bliskich, Bryan milknie, pozwalając wybrzmieć największej tragedii tej wojny: śmierci ludności cywilnej.

W jednej z hal Muzeum II Wojny Światowej reportaż Amerykanina jest odtwarzany raz za razem. Chętnych do oglądania nie brakuje, wszystkie miejsca przed ekranem są prawie cały czas zajęte. Rzetelna dokumentacja wydarzeń września 1939 r. wyraźnie kontrastuje z dorobkiem twórczym postaci przedstawionej w innym miejscu ekspozycji gdańskiego muzeum. Pochodząca z Berlina reżyserka Leni Riefenstahl była jednym z trybików w wielkiej maszynie propagandowej III Rzeszy, ukazującej niemieckich żołnierzy jako szlachetnych rycerzy, walczących z barbarzyńskimi hordami Polaków. Ten swoisty monopol na interpretację wydarzeń przedstawianą opinią publiczną jako pierwszy przetamał właśnie Julien Bryan. W amerykańskich kinach porażające swoim realizmem „Oblężenie” obejrzało ponad 80 mln osób, a w 1941 r. obraz został nominowany do Oscara w kategorii najlepszego krótkometrażowego filmu dokumentalnego. Jadąc do Polski, dziennikarz nie przypuszczał jednak, że zbierze tak mocny materiał. Rzeczywistość przerosła jego najśmielsze wyobrażenia.

Ostatni pociąg

– Jako mały chłopiec wierzyłem pobożnie w bardzo osobistego Boga, który słuchał każdego mojego słowa i był zainteresowany wszystkimi moimi poczynaniami. Wiele z Nim rozmawiałem. Był Bogiem miłości – wspominał swoje dzieciństwo Bryan. Ojciec przyszłego dziennikarza był presbiteriańskim biskupem, który wychował syna na wierzącego i wrażliwego na ludzką krzywdę człowieka. Nic zatem dziwnego, że urodzony w 1899 r. Julien jako siedemnastolatek

postanowił zaciągnąć się do armii nie jako biorący udział w walce żołnierz, ale jako kierowca karetki. Na froncie francusko-niemieckim I wojny światowej ratował innym życie, a przy okazji pisał dziennik, który po powrocie do USA wydał jako swoją pierwszą książkę. Wkrótce zaczął jeździć po całym kraju i opowiadać Amerykanom o koszmarze wojny. Odkrył swoje powołanie – chwycił za kamerę i ruszył w świat w poszukiwaniu kolejnych historii.

W latach 20. i 30. Bryan odbył wiele podróży po Starym Kontynencie. Do najciekawszych należała wyprawa do rządzonej przez Hitlera Niemiec, w których obserwował niepokojące zmiany społeczne. W 1936 r. wybrał się także do stalinowskiej Moskwy oraz do wówczas jeszcze spokojnej Warszawy. Trzy lata później dowiedział się o pakcie Ribbentrop–Mołotow i postanowił wrócić do stolicy kraju nad Wisłą.

Kiedy 1 września Bryan jechał pociągiem relacji Bukareszt–Warszawa, był przekonany, że zobaczy jeszcze bezpieczne miasto, w napięciu oczekujące wroga. Nie sądził, że front dotrze do polskiej stolicy tak szybko. Już po przekroczeniu granicy przeżył pierwsze bombardowanie.

Po wielodniowej podróży 7 września dotarł do Warszawy. Jego pociąg jako ostatni dojechał do miasta, które wkrótce zostało odcięte od reszty kraju. Dwa dni wcześniej polski rząd wraz z korespondentami opuścił stolicę. Bryan, dokumentując oblężenie, nie miał praktycznie żadnej konkurencji.

Wróg u bram

– Wielki, postawny mężczyzna zachowywał się tak, jakby nic się nie stało – wspominał spotkanie z prezydentem Warszawy Julien Bryan. Pełniący wówczas funkcję cywilnego komendanta miasta Stefan Starzyński z entuzjazmem zareagował na pomysł nakręcenia reportażu o sytuacji w stolicy. Amerykański dziennikarz dostał od niego samochód, tłumacza, ochronę i oficjalne zezwolenie na filmowanie wszystkiego, co uważał za interesujące. Przez dwa tygodnie obecności w atakowanym przez Niemców mieście Bryan zarejestrował sześć godzin filmu. Przy tej okazji wykonał także siedemset zdjęć, wśród których znalazły się pierwsze kolorowe fotografie ukazujące piekło II wojny światowej.

W jego materiałach próżno szukać poli-



Warszawa, wrzesień 1939. Julien Bryan pociesza 12-letnią Kazimierę Mikę, która optakuje śmierć ukochanej siostry Andzi.

tycznego tła największego konfliktu XX wieku. Bohaterami filmu, zdjęć, a także napisanej po powrocie do Stanów Zjednoczonych książki „Oblężenie” są zwykli ludzie, mierzący się z wojennym dramatem. W pierwszych dniach września władze starały się podtrzymać ducha walki z agresorem. Amerykański dokumentalista pokazuje barykady wznoszone przez mieszkańców stolicy. Tworzono je z ziemi, worków z piaskiem, a także z wyrwanych z jezdn szyn i przewróconych na bok wagonów tramwajowych. Na budynkach wisiły plakaty przedstawiające polskiego żołnierza wbijającego bagnet w ogromną dłoń hitlerowca, a w radiu podawano informacje o dużych szansach na pokonanie wroga. W rzeczywistości jego przewaga była jednak miażdżąca.

Z nieba spadało tysiące bomb. Bryan wspominał, że po 12 dniach nalotów nadawanie sygnałów alarmowych nie miało już sensu. – Niemieckie samoloty były prawie cały czas w powietrzu. Ogromne kraterki po wybuchach powstawały na ulicach, czasami tuż pod moimi stopami – relacjonował. Sam szukał schronienia w piwnicach. Kiedy w ciągu dnia, a czasami także w nocy wychodził na powierzchnię, widział pogrążonych w rozpacz ludzi. To przede wszystkim w ich stronę kierował swój obiektyw. – To są twarze oblężonego narodu. Ci bezbronni cywile są prawdziwymi ofiarami, nieszczęśliwymi bohaterami tego wojennego oblężenia [...] Niech Bóg zlituje się nad nimi – mówił, pokazując *en face* ofiary wojny, jakiej świat do tej pory nie widział.

Ameryka musi pomóc

W 2010 r. w Polsce wydano książkę „Oblężenie Warszawy w fotografii Juliana Bryana”. Na jej okładkę wybrano zdjęcie

dokumentalisty obejmującego ramieniem dwunastoletnią, trzęsącą się ze strachu dziewczynkę. To Kazimiera Mika, którą chwilę wcześniej Amerykanin uchwycił pochyloną nad zwłokami ukochanej siostry Andzi. – Krzyknęła: „Siostrzo, dlaczego się zmieniała?, dlaczego już nie jesteś taka piękna?!“ – wspominał po latach Bryan. Wykonana wtedy fotografia stała się symbolem okrucieństwa Niemców, którzy prowadzili ostrzał nawet wtedy, kiedy wygodniali ludzie wychodzili na pola w poszukiwaniu ziemniaków. To właśnie w takich okolicznościach zginęła siostra młodej Kazi.

W albumie Bryana można znaleźć wiele innych zdjęć ilustrujących ludzkie tragedie: chłopczyk siedzi nad ciałem zabitej matki, oniemiała staruszka trzyma w ręku uratowane z gruzów dwie srebrne łyżeczki, dziewczynka przytula małego pieska – jedynego bliskiego, który pozostał jej po zbombardowaniu domu.

Na zdjęciach i w filmie amerykańskiego dokumentalisty są jednak także obrazy pełne nadziei. Ludzie gromadzą się w grupy, pomagając sobie nawzajem, pielęgniarki ratują innym życie, a w podziemiach szpitala położniczego przychodzą na świat kolejne dzieci. Ogromne wrażenie wywołują zdjęcia zbombardowanego kościoła na Nowym Bródnie. Kiedy kapłan odprawiający Mszę św. usłyszał zbliżające się samoloty, w ostatniej chwili zdołał wyprowadzić wiernych na zewnątrz. Świątynia została zniszczona, ale ksiądz uratował z niej krzyż i portret Piusa XII.

Na prośbę Starzyńskiego Bryan przez Polskie Radio skierował apel do prezydenta Roosevelta: „Tu jest 35 milionów niewinnych Polaków. Ameryka musi działać, musi pomóc. Ta przerażająca rzeź musi być zatrzymana” – mówił. Wówczas USA jeszcze nie zdecydowały się na wypowiedzenie wojny III Rzeszy, według sondaży aż 95 proc. Amerykanów nie chciało zaangażowania państwa w europejski konflikt. Artykuły Bryana na łamach magazynów „Life” i „Look” oraz wydane nieco później film i książka przyczyniły się do tego, że opinia publiczna zza oceanu stopniowo zaczęła zmieniać zdanie.

21 września 1939 r. Bryanowi udało się wyjechać z płonącej Warszawy, zdobyte materiały przewiózł do Stanów w maskach przeciwgazowych. Po wojnie czterokrotnie odwiedzał Polskę, spotykając się z bohaterami swoich fotografii. Powtarzał: „Gdyby Spartanie odżyli, to przed wami, Polacy, pochyliliby czoła”. Po jego śmierci rolę kustosa pamięci o wydarzeniach II wojny światowej przejął jego syn Samuel, który ostatnio, w 2010 r., odwiedził nasz kraj. – Ojca po prostu ciągnęło do ludzi, ufał im. Jestem dumny z jego pracy – podkreślał.

Maciej Kalbarczyk (Gość Niedzielny)

Charlottesville: nihilistycznej rewolucji ciąg dalszy

ciąg dalszy ze str. 3

Historycy byli (bo nie wiem, czy nowi historycy nie dokonają rewizji dotychczasowego poglądu nauki) zgodni, że bezprzykładne łamanie praw człowieka na Południu przez zwycięską Północ, w decydującym stopniu przyczyniło się do upowszechnienia poglądów rasistowskich, które na Południu rzeczywiście występują, ale nie na tym, powtórzę, polega problem.

Problem wynika w moim przekonaniu z tego, że po kilkunastu latach przesładowań dawnych Konfederatów na Południu, w kolejnych dekadach Stany Zjednoczone funkcjonowały na podstawie konsensusu, polegającego w skrócie na przyznaniu części racji obu stronom wojny domowej. Na Południu władze samorządowe stawiały pomniki swoim bohaterom, takim jak gen. Lee, który nie był zwolennikiem niewolnictwa. W XX wieku można było mieszkać w Stanach Zjednoczonych i posiadać różne poglądy na temat przyczyn i przebiegu wojny domowej. Dzisiaj ten konsensus został obalony. Jak się wydaje, nieodwołalnie. Obecnie istnieje jedna jedyna wizja przeszłości: gen. Lee to rasista, Południe walczyło w obronie niewolnictwa, a jego zwolennicy są rasistami i nazistami, a więc ludźmi zasługującymi na co najmniej potępienie. Dopuszczalny jest jedynie prezentyzm, to znaczy, że pogląd obowiązujący obecnie jest poglądem decydującym również w ocenie przeszłości. Czyli: jeśli obecnie uznajemy małżeństwa homoseksualne za prawo człowieka, zatem wszyscy którzy w przeszłości byli krytyczni wobec homoseksualistów, zasługują na potępienie i spotka ich ten sam los, jaki spotyka obecnie gen. Lee, który wprowadził rasistą nie był, ale walczył po stronie rasistów.

Aby uświadomić Czytelnikowi, co się w Stanach Zjednoczonych dzieje i dlaczego Charlottesville powinno być jak czerwone światło dla wszystkich rozumnych ludzi, troszczących się o takie wartości jak prawda, dobro i piękno, i przywiązanych do dziedzictwa Zachodu, które na naszych oczach rozpada się – posłużę się porównaniem. Usuwanie pomników gen. Lee pod pretekstem walki z rasizmem można porównać do usuwania pomników marszałka Józefa Piłsudskiego pod pretekstem, że dokonał w 1926 roku zamachu majowego i *de facto* obalił demokratyczne rządy w Polsce. Albo do usunięcia pomników Jana III Sobieskiego, ponieważ jako król odpowiadał on za system pańszczyźniany, czyli w gruncie rzeczy utrzymywanie milionów chłopów w Polsce w systemie niewolniczym. Zamysł usuwania z obiegu publicznego znanej powieści można porównać np. do próby usunięcia z polskich bibliotek „Ziemi obiecanej” Władysława Reymonta z powodu niepochlebnych portretów Żydów nakreślonych

na kartach powieści. Jestem przekonany o tym, że podobne postęпки w Polsce wywołałyby nasilenie zachowań ekstremalnych. Ale radykalne reakcje nie byłyby istotą problemu. Istotą byłyby przyczyny sprawiające, że zamiast dialogu opartego na rozumnych argumentach, mamy do czynienia z emocjonalnymi uprzedzeniami i zamykaniem się w sobie, w kręgu własnych światopoglądów. Takie zaskorupienie i takie zaślepienie zacietrzewienie prowadzi nas do skrajnych, niebezpiecznych zachowań.

To, co przeżywa obecnie Ameryka stanowi logiczny ciąg dalszy rewolucji, zapoczątkowanej w 1789 roku we Francji. Chodzi o stworzenie nowego człowieka, o zaprogramowanie go na wzór zaprojektowany przez szalonych filozofów. Szalonych, ponieważ zbuntowanych przeciw Bogu i zbuntowanych przeciw rozumowi. Jednym z tych filozofów – jakże wpływowych! – był Jan Jakub Rousseau. Jego uczniem jest m. in. Barack Obama, który komentując wydarzenia w Charlottesville stwierdził, że: „Nikt nie rodzi się z nienawiścią do innej osoby z powodu koloru jej skóry, pochodzenia czy religii. Ludzie muszą nauczyć się nienawidzić, a jeśli mogą nauczyć się nienawidzić, mogą też nauczyć się kochać, bo miłość dla ludzkiego serca jest bardziej naturalna niż jej przeciwieństwo.” Jego tweet polubiło 2.8 miliona osób: taka jest miara potęgi wpływów szalonych filozofów. Albowiem to właśnie Rousseau ponad dwieście lat temu wmówił ludziom, że człowiek rodzi się czysty jak łąka, a psuje go społeczeństwo. Z tego błędnego poglądu wyrastają wszelkie rewolucyjne urojenia rozmaitych jakobinów, trockistów i innych rekonstruktorów, którzy przejmując rolę Boga, dążyli i wciąż dążą do zburzenia starego świata i stworzenia na jego gruzach „nowego, wspaniałego świata”. Wszak wystarczy, mówią rozmaici nihilisci, zbudować odpowiednie społeczeństwo, bez narodów, ras, płci i innych takich „brzydkich” rzeczy, a wszyscy zaczną się kochać, ponieważ człowiek jest z natury dobry i wystarczy go odpowiednio edukować, aby dobrym pozostał do końca życia, prawda?

Charlottesville to wierzchołek góry lodowej, papierek lakmusowy wskazujący, co wydarzy się w najbliższej przyszłości. Obawiam się, że czeka nas zaognienie konfliktów, wzrost popularności skrajnych światopoglądów. Z takiego obrotu spraw nigdy nic dobrego nie wynikało, ponieważ konflikty wewnętrzne jedynie przyczynią się do pogłębienia procesu dezintegracji społeczeństw zachodnich, zagrożonych napływem „nachodźców”, upadkiem tradycyjnych norm i struktur, kryzysem wartości i wiary. □

Wojciech Turek

Związek Bractw Różańcowych we Francji serdecznie zaprasza we wtorek 10 października 2017 do Méricourt (Pas-de-Calais) na uroczysty Dzień Skupienia

Porządek dnia:

- godz. 10.30 - Msza święta oraz Nabożeństwo Różańcowe,
- przerwa obiadowa (cena posiłku - 20 €),
- zapisy u prezesa poszczególnych Kół Różańcowych.

Serdecznie Zapraszamy!

Cześć Maryjo!
Sekretarki Związku: St. Napora, i L. Jabłoński

Aborygeni nie chcą Kościuszki?

Krakowski Komitet Kopca Kościuszki walczy o zachowanie nazwy najwyższego szczytu w Australii.

Aborygeni - rdzenni mieszkańcy tego kontynentu - chcą zmiany polskiej nazwy najwyższego szczytu w Australii - Góry Kościuszki (2228 m n.p.m.). Problem z jej wymową jest powszechny wśród tamtejszych mieszkańców. Tubylcy wymawiają ją „kozijsko”.

Góra Kościuszki została odkryta i zdobyta 12 marca 1840 roku przez polskiego podróżnika i odkrywcę Pawła Edmunda Strzeleckiego i nazwana przez niego dla uczczenia pamięci gen. Tadeusza Kościuszki. Potożona jest w Nowej Południowej Walii, w Parku Narodowym Kościuszki.

Krakowski Komitet Kopca Kościuszki przyłączył się do walki tamtejszych środowisk polonijnych o zachowanie obowiązującej nazwy i zaprosił rdzenną ludność Australii do stolicy Małopolski - o czym można przeczytać na stronie internetowej Radia Kraków.

Egzotyczni goście mają przyjechać do Krakowa w październiku, by uczestniczyć tu w zakończeniu obchodów Roku Tadeusza Kościuszki. Prof. Mieczysław Rokosz, prezes Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie, ma nadzieję, że w czasie wizyty w Polsce uda się przekonać Aborygenów jak ważną postacią był on dla historii powszechnej, również w kontekście działalności na rzecz praw człowieka.

- Generał Kościuszko żył w czasach Jamesa Cooka, który w 80. latach (1770) wylądował w wschodnich wybrzeży Australii i poddawał kontynent koronie Brytyjskiej. Gdyby w tym czasie



generał Kościuszko był w Australii razem z Cookiem, to na pewno byłby przyjacielem i obrońcą ludności rdzennej - mówi Rokosz w Radiu Kraków.

Australijczycy w ramach wizyty w Polsce wezmą udział przede wszystkim w konferencji „Integracja wokół Kościuszki”. Organizatorzy wydarzenia spodziewają się też innych zagranicznych delegacji. □

za: Radio Kraków

Kondensator z liści

Czy przyszłość motoryzacji rośnie przy drodze?

Grafenowe superkondensatory, choć są najnowszym osiągnięciem techniki, wkrótce mogą przejść do lamusa. Naukowcy



odkryli, że znacznie większą pojemność elektryczną można osiągnąć z liści pewnego rodzaju chińskich drzew.

Drzewa z gatunku paulownia można często spotkać na poboczach dróg w północnych Chinach. Na zimę zrzucają liście, które są potem spalane w piecach, co ma dodatkowo zanieczyszcza powietrze. Być może wkrótce będą miały o wiele bardziej korzystne zastosowanie.

Grupa naukowców z Uniwersytetu Technologicznego Qilu odkryła prosty sposób na stworzenie z liści materiału, który można wykorzystać w przemyśle elektronicznym. Po wysuszeniu i sproszkowaniu liści, a potem podgrzewaniu powstaje proszek złożony z miniaturowych węglowych sfer.

Niezwykłe właściwości

Gdy proszek poddaje się działaniu roztworu wodorotlenku potasu, a później stopniowo podgrzewa do 850 st. Celsjusza, powstaje wysoce porowaty proszek, który ma dużą powierzchnię. Właśnie ona zapewniają mu niezwykle właściwości elektryczne.

Eksperymenty wykazały, że materiał idealnie nadaje się do produkcji superkondensatorów. Jego pojemność elektryczna to bowiem 367 faradów/gram, czyli ponad trzykrotnie więcej niż w niektórych grafenowych superkondensatorach. Naukowcy już planują wykorzystanie materiału przy produkcji samochodów elektrycznych i w technologiach komputerowych. □

Sciencedaily.com, Kopalniawiedzy.pl

Czy trzeba już omijać Disneyland?

Bogdan Usowicz

Na jednym z blogów internetowych nagłośniono sprawę 3-letniego chłopca z Wielkiej Brytanii – Noaha, który odwiedził w ostatnie wakacje z matką paryski Disneyland i nie został dopuszczony do udziału w przeznaczony dla dziewczynek zabawie „księżniczka dnia”.

Matka chłopca uznała jednak, że było to bardzo krzywdzące, ponieważ jej syn nosi w domu przez cały dzień sukienkę księżniczki Elzy i nie chce jej zdejmować nawet do spania.

Autor bloga w swoim wpisie stawia pytanie „Dlaczego mój syn nie może być księżniczką?” i dodaje, że małe dziecko nie zna „przestarzałych poglądów świata”.

Sprawę nagłośnił ITV News, co wywołało reakcję dyrekcji podparyskiego parku rozrywki.

Zamiast jednak wytłumaczyć, że chłopiec nie może być księżniczką, ale może za to być księciem i zastanowić się nad sposobem wychowania owego brytyjskiego trzylatka w rodzinnym domu oraz nad kwalifikacjami rodzicielskimi matki, rzecznik Disneylandu uderzył się w piersi. W komunikacie przesłanym ITV News tłumaczył się, że był to odosobniony incydent, który nie odzwierciedla polityki i poglądów parku rozrywki. Zapewne od tej pory nie ma już przeciw-

wskazań, by chłopcy byli księżniczkami, a dziewczynki rycerzami, księżętami itd. Gender triumfuje, ale szukając rozrywki dla dzieci w okolicach Paryża, warto się zastanowić, czy zamiast Disneylandu, nie wybrać np. parku Asterixa? Byłaby to najlepsza odpowiedź dla postępków walczących ze „stereotypami ptci”.

Gender od kilku lat, niestety, wkroczył szeroko do wytwórni Disneya. W tym roku w serii animowanych filmów z serii „Doc McStuffins” pojawiła się para dwóch mam, i to od razu w wersji „wielokulturowej” – czarnej i białej z dwójką także czarno-białych dzieci. Seria produkowana jest od 2012 r., a głosy mamom lesbijkom użyczyły dwie aktorki, które są też lesbijkami w życiu prywatnym. W 2014 była też para homoseksualna w serialu „Good Luck Charlie”. W 2016 wytwórnia Disneya wprowadziła w filmie „Gdzie jest Dory?” transseksualną... rybkę. Wytwórnia była niegdyś krytykowana za opór wobec gender, ale jak widać „zaległości” są szybko naprawiane. □



Gdy rodzice wracają do szkoły

I co, drodzy rodzice? Cieszyście się kolejnym rokiem szkolnym? Ja bardzo.

Jest już radość z porannego wstania i wieczornego ślęczenia nad lekcjami? Jest oczekiwanie na wywiadówki. Na zebrania dotyczące zajęć dodatkowych. A kto nie lubi bieganiny między pracą, obiadem, zakupami, odbieraniem dziecka (dzieci), przywożeniem, odwożeniem.

Jest więc radość z kotowrotka między domem, pracą, sklepami i szkołami. Aż człowiek czuje, że (nie)żyje. W dodatku dni coraz krótsze, coraz zimniejsze. Wstajesz? Już niedługo po ciemku. Wychodzisz z pracy, jedziesz po dzieci, po ciemku. Któż by tego nie lubił. Ciemno wszędzie, zimno wszędzie. Co to będzie? Wirus będzie. Mija drugi tydzień nauki, a tu bach: pierwszy

wirus nadchodzi. No który rodzic na takie dobrodziejstwa nie czeka?

I jeszcze dziennik elektroniczny. Logujesz się, z dreszczykiem nadziei na brak uwag. Po zalogowaniu dreszczyk nadziei zamienia się w dreszczyk grozy. Są! Siedem. Następnym razem przewencyjnie zalogujesz się za miesiąc.

I przygotowania do I Komunii, gdy nowy katecheta mocno przejęty rolę. A do tego mamusia innych dzieci, koniecznie przez trzy miesiące muszą toczyć walki podjazdowe o ubranie. Czy ta kiecka, czy inna. Czy garnitur, czy alba. Jak tego nie lubić?

Powyższe radości związane z powrotem rodzica do szkoły są oczywiście przykła-

dowe i należy przyjmować je z dystansem oraz należnym sytuacjom uśmiechem. Tym bardziej że każdy rodzic dozna i własnych, zupełnie elitarnych radości. Nieporównywalnych z niczym innym. Zapewniam.

Co z tym radosnym fantem zrobić? Uciekać nie ma sensu. Bo dogonią. Doskonale jednak na oswojenie tematu działu krótki, a miły wypad z koleżanką, inną matką, na kawę lub zakupy. Muzyka relaksacyjna. Spacer. W ostateczności czarna czekolada w dużej ilości, bo wiadomo: magnes dobry na stres. Choć efekty uboczne w postaci boczaków też się pojawiają.

A jeśli już nic nie będzie działało, to polecam wieczór ze zdjęciami. Zdjęcia oczywiście z wakacji. Takie zdjęcia pozwalają mieć nadzieję, że wakacje będą znów. □

Agata Puścikowska (Gość Niedzielny)

WESTERPLATTE | Tradycyjnie już na Westerplatte 1 września odbyły się uroczystości 78. rocznicy wybuchu II wojny światowej. W obecności przedstawicieli najwyższych władz państwowych modlitwę w intencji poległych odmówił abp Sławoj Leszek Głódź. Metropolita gdański zachęcił też do modlitwy za niepodległą Ojczyznę. Zauważył, że trzeba teraz „ludzi czystych serc”, aby nie zaprzepaścić daru polskiej wolności: „Niechaj przybywa ludzi czystych serc. Tych, co w polskie życie będą wnosili ducha Westerplatte, ducha miłości i odpowiedzialności, poczucia powinności wobec oczekiwań wspólnoty, ducha wartości wyrastających na żyznym gruncie wiary, dziedzictwa wieków i naszej kultury” – mówił abp Głódź.

MOSKWA | Od 20 lat zbiera się informacje do sprawy beatyfikacyjnej katolickich męczenników rosyjskich XX w. Jej aktualny stan przedstawił ks. Krzysztof Pożarski, już 3 z kolei postulator tego procesu, mianowany przez ordynariusza archidiecezji MB w Moskwie, abp Paolo Pezziego. Z liczby blisko 2 tys. kandy-

datów na ołtarze wybrano kilkunastu, których dokumentacja męczeńskiej śmierci za Chrystusa była najpełniejsza. Biografie 1992 zamordowanych za wiarę znalazły się w „Księdze pamięci martyrologii Kościoła rzymskokatolickiego w ZSRR”, wydanej w 2000 r. W 2014 r. rozpoczęty wcześniej proces beatyfikacyjny został zreorganizowany i nadano mu tytuł „Sprawa beatyfikacji czy ogłoszenia męczennikami bp. Antoniego Maleckiego i 14 jego towarzyszy”, wśród których oprócz niego znalazło się 11 kapłanów, dwie siostry zakonne i jedna osoba świecka.

WARSZAWA | Komisja Episkopatu Polski o deklaracji uczestnictwa w lekcjach religii. Domaganie się na początku każdego roku szkolnego od rodziców lub pełnoletnich uczniów deklaracji dotyczących uczestnictwa w lekcjach religii jest jawnym nadużyciem, wywołującym niepotrzebny niepokój, zamieszanie, a nawet sugeruje możliwość zmiany raz podjętej decyzji. Takie działania są niezgodne z obowiązującymi przepisami państwowymi – przypomina Komisja Wychowania Katolickiego KEP. □



fot. Art&Cinéma



fot. T. Różycki

Solidarnościowa rocznica w Paryżu

31 sierpnia paryskie środowiska patriotyczne upamiętniły 37-rocznicę powstania legendarnego NSZZ Solidarność.

Dziesięćmilionowy, społeczny ruch Solidarności to – jak pamiętamy z najnowszej historii Polski – wynik masowych strajków, zapoczątkowanych latem 1980 roku na Wybrzeżu, które z czasem objęły praktycznie cały kraj. W efekcie Polacy wywalczyli sobie wówczas – w konfrontacji z komunistycznym władzami – potężną organizację, która odegrała główną rolę na drodze późniejszych przemian ustrojowych i odzyskania suwerenności. Słynne 21 postulatów strajkujących na Wybrzeżu, które były warunkiem zakończenia strajków w Stoczni Gdańskiej, stało się zrębami wyznaczającymi kierunki działalności NSZZ Solidarność i praktycznie całego obywatelskiego społeczeństwa. Stąd też data 31 sierpnia 1980 roku jest uważana za jedną z najważniejszych we współczesnych dziejach państwa i narodu, i upamiętniana rok rocznie przez środowiska patriotycznie zarówno w Polsce jak i na emigracji.

To dlatego od wielu już lat Paryskie Koło Stowarzyszenia Polskich Komba-

tantów organizuje okazjonalne obchody, w tym i Mszę świętą ze specjalną intencją mszalną w tutejszym polskim kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i przemarsz ulicami miasta, m.in. przez Plac Concorde, pod tzw. Krzyż Solidarności na Placu Inwalidów, gdzie odbywa się patriotyczna manifestacja patriotyczna.

W tym roku uroczystą Mszę św. w rocznicę powstania Solidarności, tj. 31 sierpnia – w intencji wszystkich twórców Ruchu sprawował proboszcz tutejszej parafii ks. Paweł Witkowski. Wśród obecnych podczas rocznicowej Eucharystii o godzinie 18.30 ze strony władz RP byli: nowo powołany Ambasador RP we Francji pan Tomasz Młynarski, Konsul Generalny pan Hubert Czerniuk i szef Ataszatu Wojskowego pan ptk Sławomir Pawlikowski. Polonijne środowiska patriotyczne reprezentował m.in. prezes Federacji Polonii Francuskiej pan Stanisław Ałozko.

Ks. proboszcz witając przybyłych, wyraził szczególną radość z obecności nowego Ambasadora Polski we Francji,

którego zapewnił o modlitwie w intencji jego ważkiej misji, którą będzie pełnił dla dobra naszego Kraju, ale także i Polonii. W swojej homilii ks. Proboszcz nawiązał do roli ruchu społecznego, który zapoczątkował w Polsce powstanie 37 lat temu Solidarności.

Po zakończonej Eucharystii, prezes Federacji Polonii Francuskiej dziękował przybyłym na tę uroczystość a panu Ambasadorowi Tomaszowi Młynarskiemu, życząc mu skutecznej pracy dla dobra Polski oraz Polonii we Francji. Podziękowania złożył także na ręce przedstawicieli innych stowarzyszeń i pocztów sztandarowych, m.in. SPK – Koło Paryż, Stowarzyszenia. Muzeum Wojska Polskiego, paryskiego Stowarzyszenia Obrońców Krzyża, tutejszego Klubu Gazety Polskiej.

Kolejną częścią uroczystości upamiętnienia 37 rocznicy powstania NSZZ Solidarność był wspomniany Marsz Polonii ulicami Paryża z placu Maurice Barrès – sprzed kościoła polskiego – aż na Plac Inwalidów pod Pomnik Solidarności. W prawie 45-minutowym barwnym marszu,



fot. T. Różycki



fot. Art&Cinéma



fot. T. Różycki



fot. Art&Cinéma

któremu oprócz pocztów sztandarowych, flag i innych symboli narodowych, towarzyszył śpiew polskich pieśni patriotycznych wzięli udział Ambasador Młynarski i Konsul Czerniuk.

Po dotarciu pod Krzyż Solidarności, zgodnie z protokołem uroczystości, zostały zapalone znicze a następnie Ambasador RP we Francji złożył kwiaty na płycie monumentu. W imieniu organizatorów uroczystości wiązanek złożyła pani dr Anna Łucka, członek Zarządu SPK Koto Paryż. Następnie kwiaty złożyły: pani Maria Jolanta Dźwigała, prezes Stow. Obrońców Krzyża i pani Mirosława Woroniecka od Klubu Gazety Polskiej. Jednocześnie minutą ciszy uczczono wszystkich zmarłych założycieli NSZZ Solidarność, co poprzedziło odśpiewanie Hymnu Polski. W dalszej części uroczystości głos zabrał Ambasador Młynarski, który w nawiązaniu do mijających właśnie 37 lat od powstania Solidarności i późniejszych przemian ustrojowych, mówił zadania, które obecnie stają w przed Polską i przed... Polonią. Dotyczy to także reakcji wobec ostatnich wystąpień przedstawicieli niektórych państw, w tym także i Francji, które arbitralnie formułują oczekiwania Unii Europejskiej wobec Polski.

Swoje wystąpienia miały także: pani dr Łucka, przypominająca zaangażowanie Francji i Francuzów na rzecz Polaków i Polski po 13 grudnia 1981 r., kiedy komunistyczny reżim Jaruzelskiego wprowadził w PRL stan wojenny oraz pani Dźwigała wskazująca na potrzebę wspólnego działania całej Polonii „Polonia jest zróżnicowana, ale tutaj – na emigracji – trzeba działać wspólnie i lojalnie wobec naszego Państwa, także dlatego, że wiele osób, które opuściły kiedyś Kraj, potrzebuje tutaj teraz różnego rodzaju wsparcia”. Z kolei pani Grażyna Aloszko ze Stow. Muzeum Wojska Polskiego mówiła o możliwościach pomocy moralnej, ale i materialnej dla kombatantów i osób represjonowanych – w ramach nowych rozwiązań prawnych, które wprowadza w życie Rząd Polski. Natomiast pani Woroniecka zasygnalizowała problem obrony dobrego imienia Polski w świecie, poprzez włączenie się do akcji demaskowania i prostowania pomówień dotyczących naszej historii, ale także działań polskiego rządu, co obserwuje się ostatnio ze wzmoczoną intensywnością. Do głosu zostali też zaproszeni dwaj przedstawiciele kombatantów francuskich, polskiego pochodzenia, którzy podzielili się swoimi refleksjami na temat potrzeby dbania o

dobre relacje, ale i dobre imię Polski we Francji. W tym kontekście pan Edwin Kwiatkowski mówił o swojej wieloletniej działalności patriotycznej i swoim corocznym, od wielu lat, obecności tutaj – przy pomniku Solidarności na Placu Inwalidów.

Tegoroczne uroczystości rocznicowe zakończyły się wspólną modlitwą w intencji wszystkich zmarłych założycieli Solidarności. Prezes Federacji Polonii Francuskiej wymienił w tym kontekście dwie osobistości tj. legendarną Annę Walentynowicz, zwana „Anna Solidarność” oraz śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Obydwie te postacie zginęły – jak pamiętamy – w do dzisiaj nie wyjaśnionej katastrofie pod Smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r., udając się do Katynia na uroczystości 70 rocznicy zbrodni ludobójstwa, dokonanej przez Rosję Sowiecką na polskich oficerach – jeńcach wojennych, wziętych do niewoli po jej napadzie na Polskę 17- września 1939 r. Wraz z nimi zginęło wówczas 96 osób.

Na koniec spotkania – ok. godziny 21. – jego uczestnicy odśpiewali jeszcze tradycyjnie hymnu „Boże coś Polskę”. □

Opr. Stanisław Aloszko
fot. T. Różycki, Art&Cinéma



fot. T. Różycki



fot. Art&Cinéma



Une magnifique journée !

Mis en place par Père Bolesław Franczyszyn en 1990, ce pèlerinage qui rassemble toutes les générations depuis 27 années a lieu le 1er lundi du mois d'août.

Cette année, lundi 7 août, nous avons eu le grand plaisir de nous retrouver dans ce lieu paisible qui nous invite au recueillement et à la prière ; confessions, Sainte Messe, bénédiction des malades, Chemin de Croix ont composé notre journée qui s'est terminée par le chapelet à la chapelle des apparitions... chapelle demandée par la Sainte Vierge, construite près de la maison paternelle de la petite Mariette.

Mariette Beco est née le 25 mars 1921. Elle est l'aînée d'une famille de sept enfants. La famille connaît des conditions de vie difficiles et habite une modeste maison ouvrière isolée, située en retrait de la route, à l'écart du village de Banneux, en face d'un grand bois de sapins.

Le soir du dimanche 15 janvier 1933, Notre-Dame apparaît pour la première fois dans le jardin de la petite maison. Elle appelle Mariette par une signe de la main, mais la maman de Mariette lui défend de sortir.

Le mercredi 18 janvier à 19 h, Mariette est dans le jardin et prie à genoux. Tout à coup, Mariette quitte le jardin et s'engage sur la route où l'appelle la Dame.

A deux reprises sur le chemin, elle tombe à genoux. Une troisième fois, elle se met à genoux près du fossé, devant une

"flaque" d'eau provenant d'une source.

La Dame lui parle : "Poussez vos mains dans l'eau." Mariette le fait et répète ce que la Dame lui dit : "Cette source est réservée pour moi. Bonsoir, au revoir."

Jeudi 19 janvier, le temps est très mauvais. Mariette est à genoux dans le sentier. La Dame apparaît. Mariette lui demande : "Qui êtes-vous, belle Dame ?" "Je suis la Vierge des Pauvres." La Vierge conduit l'enfant par le chemin jusqu'à la source. Mariette interroge encore : "Belle Dame, vous m'avez dit hier : cette source est réservée pour moi. Pourquoi pour moi ?" Mariette se désigne, croyant que la source est pour elle. Avec un sourire, la Vierge répond : "Cette source est réservée pour toutes les Nations... pour soulager les malades." "Merci, merci" dit Mariette. La Vierge ajoute : "Je prierai pour toi. Au revoir."

19 września o 20³⁰

Karol Mossakowski - koncert w Notre-Dame de Paris

Polski mistrz muzyki organowej zagra w katedrze Notre-Dame!

W wtorek 19 września o 20.30 w Paryżu, polsko-francuskich melomanów czeka warte zainteresowania wydarzenie muzyczne. Na głównych organach katedry Notre-Dame zagra polski młody organista Karol Mossakowski.

Organy w katedrze Notre-Dame, których najstarsze elementy sięgają XV wieku zaliczają się do najbardziej renomowanych na świecie. Swoją niezwykłą wartość zawdzięczają między innymi doskonałemu francuskiemu organmistrzowi Aristide'owi Cavaillé-Coll (XIX wiek), który powiększył je nowymi rejestrami i dodał nowe liczne funkcje, umożliwiające granie bardzo zróżnicowanych repertuarów i dające większe możliwości w improwizacji.

Ten sam A. Cavaillé-Coll, oprócz wielu przedsięwzięć renowacyjnych, był też doskonałym twórcą organów. Stworzył, o czym nie wszyscy wiedzą, a z czego możemy być dumni, organy w naszym polskim kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

Zagranie na pięcio-klawiaturowych i ponad stu piętnastu-głosowych orga-





Le vendredi 20 janvier, Mariette reste au lit toute la journée : elle a mal dormi. A 18 h 45, elle se réveille, s'habille et sort. Quand la Vierge apparaît, Mariette s'écrie : "Oh, la voici." Puis elle demande : "Que désirez-vous ma belle Dame ?" Souriante, la Vierge répond : "Je désirerais une petite chapelle."

La Vierge étend ses mains et de la main droite bénit l'enfant.

Suivent trois semaines de grand calme. La Vierge interrompt ses visites. Mariette, cependant, reste fidèle : chaque jour à 19 h, elle prie dans le jardin.

Samedi 11 février, de nouveau, Mariette est entraînée sur la route. L'enfant s'agenouille deux fois, trempe ses mains dans l'eau à la source et fait un signe de croix. Elle se lève brusquement, court vers la maison et pleure. Elle ne comprend pas ce que la Vierge lui a dit : "Je viens soulager la souffrance." Elle ne comprend pas le mot "soulager". Mais elle sait que c'est quelque chose de bon, puisque la Vierge a souri.

Trois jours se passent. Le soir du mercredi 15 février, la Vierge apparaît pour la sixième fois. Mariette transmet la demande de l'abbé Jamin : "Sainte Vierge, Monsieur le Chapelain m'a dit de

vous demander un signe." La Vierge répond : "Croyez en moi, je croirai en vous." Elle ajoute pour Mariette : "Priez beaucoup. Au revoir." La Vierge confie un secret à l'enfant.

Le 20 février, Mariette est à nouveau à genoux dans la neige, bravant le froid. Soudain, elle prie plus haut et plus vite. Elle quitte le jardin, s'agenouille deux fois sur la route puis à la source où elle prie et pleure "parce que Marie s'en va trop vite." La Vierge souriante comme à l'ordinaire, lui dit : "Ma chère enfant, priez beaucoup." Après quoi, elle cesse de sourire et ajoute, avant de partir et d'une voix plus grave : "au revoir."

Mariette attend dix jours avant de revoir la Vierge une dernière fois. Elle apparaît le jeudi 2 mars. Il pleut à torrent depuis 15 h. Elle sort à 19 h. Elle en est au troisième chapelet quand il cesse subitement de pleuvoir. Elle se tait, étend les bras, se lève, fait un pas, s'agenouille. Dans la maison, après bien des pleurs, Mariette livre le message confié par Marie : "Je suis la Mère du Sauveur Mère de Dieu. Priez beaucoup." Avant de la quitter, la Vierge lui a imposé les mains en disant : "Adieu." (source <http://www.banneux-nd.be>)

C'est dans ce petit village de Belgique, entre Liège et Verviers, que chaque année, des pèlerins français et polonais du Nord de la Lorraine se retrouvent pour prier auprès de Notre Dame des Pauvres.

"Un pèlerinage est une démarche en soi : on décide de partir pour prier, pour rencontrer Marie, pour aller vers Jésus."

Une magnifique journée ! Un grand merci à Père Bolek pour cette initiative,

ainsi que Père Eliaz qui nous a honoré de sa présence et M. Roland Schmitt, diacre permanent !

Secteur Lorraine Nord



foto: R. Kucovik

nach katedry Notre-Dame postrzegane jest w świecie muzycznym jako konsekracja wyjątkowego organisty. Tym razem wyzwaniem to podjęcie znakomity polski organista Karol Mossakowski (27 lat). Nie będzie jednak to jego pierwszy kontakt z tym instrumentem.

Mossakowski swoją przygodę z muzyką rozpoczął w wieku trzech lat, pod okiem ojca, ucząc się już wtedy gry na organach i na fortepianie. W 2015 r., absolwent poznańskiej Akademii Muzycznej oraz Conservatoire National Supérieur de Musique de Paris w klasach światowej sławy organistów, takich jak Olivier Latry, Philippe Lefebvre czy Thierry Escaich, został jedynym nie-francuskim finalistą elitarnego konkursu wybierającego tytułarnego organistę Notre-Dame. Zwyciężył wtedy Vincent Dubois, ale zajęcie drugiego miejsca otworzyło Polakowi wrota, jakże matego kręgu muzycznego katedry Notre-Dame.

Od tego czasu, nie sposób wymienić wszystkie osiągnięcia artystyczne Mossakowskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że w

2016 wygrał najważniejszy międzynarodowy konkurs organowy Grand Prix de Chartres w kategorii improwizacji.

19 września, Karol Mossakowski przedstawi program muzyk romantycznej i współczesnej: Brahmsa, Reubke, Maesiana, Thierry'ego Escaicha, który był jego profesorem w konserwatorium, czy Louis'a Vierne, który przez 37 lat (1900 - 1937) pełnił funkcję organisty w Notre-Dame.

Publiczność będzie także mogła usłyszeć polskiego wirtuoza podczas improwizacji. Sztuka ta jest bardzo ważna w jego działalności artystycznej, słynie z niej w całej Europie a nawet poza jej granicami; świadczy o tym choćby ogromna liczba jego zagranicznych koncertów.

Karola Mossakowskiego będzie można usłyszeć ponownie 25 października br. w audytorium Radio France w solowym recitalu lub 25 listopada - jako solistę Koncertu na organy Francis'a Poulenca w nowej sali paryskiej filharmonii, z akompaniamentem Orchestre de Mulhouse pod dyрекcją Ariane Matiakh.

Mateusz Walendzik

vendredi 22 septembre 2017 à 19h



Dans le cadre de l'année Kościuszko, célébrée en Pologne à l'occasion du bicentenaire de la mort de Tadeusz Kościuszko (1746-1817), homme politique et général polonais et américain. Il lutta pour l'indépendance des États-Unis et mena l'insurrection de 1794 pour l'indépendance de la Pologne. Il est considéré comme un héros national dans les deux pays. Citoyen d'honneur des États-Unis et de la France.

Kościuszko plays **Kościuszko**

concert du bicentenaire



Jakub Kościuszko, guitare



Jan Jakub Bokun, clarinette

AU PROGRAMME : Claude Debussy, Guy Viseur, Gerard Drozd, Fryderyk Chopin, Tadeusz Kościuszko, Aleksander Tansman, Piotr Szewczyk, Ronald Shroyer, David McDonald, Pat Metheny, Yom

Concert organisé par l'Institut Polonais de Paris et le Mona Bismarck American Center dans le cadre de la Semaine des cultures étrangères, organisée par le FICEP - Forum des Instituts Culturels Étrangers à Paris.

Mona Bismarck American Center
34 Avenue de New York - 75116 Paris
tel. 01 47 23 38 88; <https://www.monabismarck.org/>
Entrée libre (dans la limite des places disponibles)
rsvp@monabismarck.org



MONA BISMARCK
AMERICAN CENTER
PARIS



– TŁUMACZENIA –

Stanisław Bocianowski – dr Prawa
– Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

DENTYSTKA POLSKA DLA DZIECI i DOROSŁYCH Dr Mariola Tuliszkiewicz

01 42 33 30 58; 06 43 98 83 66
45, rue du Caire - 75002 Paris
Akceptuję CMU AME



Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem,
alkohol kieruje Twoim życiem

Przyjdź na spotkanie **Anonimowych Alkoholików**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.

**Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek
w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰**

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików

Masz problem z pićem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17:00:

3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19:30:

18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19:30:

20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19:30:

11, Ville St-Jacques (kod: 0911),
75014 Paris, M° Saint-Jacques.

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku
Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



1209588

Centrum Stomatologiczne Dentylis Boulogne

DENTYLIS
www.dentylis.fr

76 av. Edouard Vaillant
92100 Boulogne Billancourt
Linia metra nr 9,
stacja: Marcel Sembat
(wyjście: rue Rieux)

Akceptujemy **CMU, AME**,
Stawki wg cennika **Sécurité Sociale**,
Stosujemy zasadę **Tiers payant**
(karta vitale).

01.41.13.45.05
boulogne@dentylis.fr

Współpracujemy z większością **mutuelles**.
Konsultacje: od Pn - do Pt, 9.00 - 19.30

Mówimy po polsku

1298671

POLSKA FRANCJA

**PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK
TRANSPORT SAMOCHODÓW
PRZEPROWADZKI
TRANSPORT I SPRZEDAŻ
OKIEN DRZWI ROLET
SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH
ATRAKCYJNE CENY**

Bujak & Olechowski

POLSKA REJON PODKARPACKA +48 669 969 069 +48 669 562 602	WYJAZDY Z POLSKI W KAŻDY PIĄTEK WYJAZDY Z PARYŻA KAŻDA NIEDZIELA	FRANCJA PARYŻ I OKOLICE 07 53 16 80 90
--	---	---

1314977

DÉMÉNAGEMENT - TRANSPORT - AUTOLAWETA
PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU
Tel. 06 30 40 49 49

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej.

Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

1294085

MASZ PROBLEM Z HAZARDEM?

Może anonimowi hazardziści pomogą?
Každy miting AH otwarty.
W každy poniedziałek o godz. 19

*Salka przy kościele Św. Genowefy w Paryżu
(18, rue Claude Lorrain, metro Exelmans)*



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
T. 0667308995; 0628742363

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w každy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

1280077

Rozliczenia księgowe. 06 62 90 02 39**TRANSPORT:**

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36

1225083

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien- dentiste

33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

1045

Luxsus - PRZEWÓZ OSÓB i TOWARÓW DO POLSKI -
OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
Tel. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

1189652

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

765088

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 31 (2691): 17.09.2017

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France)

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31, 01 42 96 23 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr; vkcat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś — Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA — 2, rue du 19 mars 1962 — 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonament): 1 rok (1 an) — 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 6.9.2017

Inf. o prenumeracie na str. 3



Association Pomost-Passerelle

LAIDE AUX POLONAIS VIVANT DANS L'IMMIGRATION

Biuro Socjalne

Stowarzyszenia Pomost-Passerelle prowadzi Biuro socjalne, znajdujące się w pomieszczeniach Parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu, przy Polskiej Misji Katolickiej - 263 bis, rue Saint Honoré.

Biuro czynne jest w czwartki, w godzinach od 9.00 do 13.00.

Jego celem jest pomoc w uregulowaniu sytuacji prawnej, rodzinnej i bytowej oraz reintegracja społeczna zgłaszających się osób. Udzielana pomoc skierowana jest do osób, które znalazły się w ciężkiej sytuacji życiowej na emigracji, głównie bezdomnych oraz uzależnionych. □

TRWAM PROGRAM

18 - 24 września 2017

PONIEDZIAŁEK 18 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Dokument 11³⁰ Dokument 11⁴⁵ Dokument 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Zakazane Piosenki 13¹⁰ Dokument 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Reportaż 14³⁰ Koncert 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Reportaż 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Św. na każdy dzień 17²⁵ Kartka z kalendarza 17³⁰ Rodzina RM 19⁴⁵ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dokument 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

WTOREK 19 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Papież Polak do Rodaków 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak my to widzimy 10⁴⁵ Reportaż 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Dokument 11⁴⁰ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dokument 13⁴⁵ Reportaż 14⁰⁰ Film 15⁰⁰ Reportaż 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Jestem mamą 16³⁰ Reportaż 16⁵⁰ Express Studencki 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dokument 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

ŚRODA 20 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Reportaż 9²⁰ Express Studencki 9²⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁰ Św. na każdy dzień 10⁰⁰ Audyencja Generalna 11⁰⁰ Dokument 11²⁵ Dokument 11³⁰

Św. na każdy dzień 11³⁵ Notacje historyczne 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13⁵⁰ Dokument 14⁰⁰ Film 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Program rozrywkowy 16⁴⁵ Dokument 17⁰⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dokument 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

CZWARTEK 21 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Dokument 11³⁵ Program edukacyjny 11⁴⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dokument 14⁰⁵ Film 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Rozrywka 16³⁵ Przegląd Źródła 16⁴⁰ Dokument 17²⁵ Przegląd Niedzieli 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dokument 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

PIĄTEK 22 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Rozrywka 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Dokument 11³⁵ Reportaż 11⁵⁰ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Teatr 14¹⁵ Dokument 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Ma się rozumieć 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ 7 sakrament 16³⁵ Dokument 16⁵⁵ Św. na

każdy dzień 17⁰⁰ Reportaż 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dokument 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

SOBOTA 23 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Dokument 10³⁰ Św. na każdy dzień 10³⁵ Polski Punkt Widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Przyroda i ludzie 13²⁰ 7 sakrament 13⁴⁵ Dokument 13⁵⁵ Dokument 14⁰⁵ Film 14⁴⁵ Reportaż 15³⁰ Jak sobie radzić z cierpieniem? 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Katecheza 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA

8⁰⁵ Polski Punkt Widzenia 8²⁵ Św. na każdy dzień 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Felieton 9¹⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Katecheza 9³⁰ Msza Św. 10³⁵ Przegląd Niedzieli 10⁴⁰ Dokument 10⁵⁰ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13⁰⁰ Jubileusz 15⁰⁰ Koncert 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dokument 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Film. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

18 - 24 września 2017

PONIEDZIAŁEK 18 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Krótka historia – felieton 11¹⁰ Kulturalni PL – magazyn 12⁰⁵ Racja stanu 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Wniebowzięci – film 14²⁰ Oczy w oczy 14⁵⁰ Ojcu – dokument 15²⁵ Turystyczna Jazda 15³⁵ Powstanie Warszawskie dzień po dniu 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Komisarjat – serial 16²⁵ Ukryte skarby – reportaż 16⁵⁵ Supetkowe ABC – magazyn 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Niedziela z Hanną Śleszyńską 18⁴⁰ Pod Tatrami 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ O mnie się nie martw – serial 21³⁵ Przepis dnia – magazyn 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ O kinie Bokiniec – dokument 0⁰⁵ Powstanie Warszawskie dzień po dniu 0¹⁵ Ukryte skarby – reportaż 0⁴⁵ Komisarjat – serial 1¹⁵ Supetkowe ABC – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 19 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Krótka historia – felieton 11¹⁰ Polonia 24 11³⁰ Rozmowa Polonii 11⁴⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ostatnie takie trio – film 14²⁰ O kinie Bokiniec – dokument 15¹⁵ Powstanie Warszawskie dzień po dniu 15²⁵ Następna stacja – magazyn 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Komisarjat – serial 16²⁵ Sonda z 16⁵⁵ Margolcia i Miś 17¹⁰ Przyjaciele lasu – reportaż 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Magazyn o książkach 18²⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Magazyn z Wysp 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Ojciec Mateusz – serial 21³⁵ Przekaz bezpośredni – felieton 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ Ojcu – dokument 23⁴⁰ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie – magazyn 0¹⁵ Sonda z 0⁴⁵ Komisarjat – serial 1¹⁵ Margolcia i Miś 1³⁰ Przyjaciele lasu – reportaż 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 20 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24

11³⁰ Rozmowa Polonii 11⁴⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 14¹⁰ Powstanie Warszawskie dzień po dniu 14²⁰ Wygrać z przeznaczeniem – dokument 15²⁰ Przekaz bezpośredni – felieton 15²⁵ Podmuch energii 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Komisarjat – serial 16²⁵ Astronarium – magazyn 16⁵⁵ Program muzyczny 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Wojownicy czasu – reportaż 18²⁵ Studio Wschód 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Głęboka woda – serial 21³⁵ Przepis dnia – magazyn 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ Wygrać z przeznaczeniem – dokument 0¹⁵ Studio Wschód 0⁴⁵ Komisarjat – serial 1¹⁵ Program muzyczny 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 21 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Krótka historia – felieton 11¹⁰ Polonia 24 11³⁰ Rozmowa Polonii 11⁴⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Głęboka woda – serial 15¹⁰ Powstanie Warszawskie dzień po dniu 15²⁵ Wilnoteka – magazyn 15⁴⁵ Wiadomości 15⁵⁵ Komisarjat – serial 16²⁵ Jak to działa – magazyn 16⁵⁵ Załoga Eko – magazyn 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Podróże z historią – dokument 18²⁵ Racja stanu 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Magazyn z Ameryki 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Instynkt – serial 21³⁵ Przekaz bezpośredni – felieton 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23⁰⁵ Magazyn śledczy Anity Gargas 23⁴⁰ Warto rozmawiać 0⁴⁵ Komisarjat – serial 1¹⁵ Załoga Eko – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 22 WRZEŚNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Krótka historia – felieton 11¹⁰ Polonia 24 11³⁰ Rozmowa Polonii 11⁴⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Ratownicy – serial 15¹⁰ Przekaz

bezpośredni – felieton 15¹⁵ Warto rozmawiać 16²⁰ Wiadomości 16³⁰ Powstanie Warszawskie dzień po dniu 16⁴⁵ Baw się słowami – magazyn 16⁵⁵ Domisie 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Polski grill – magazyn 18²⁵ Kwartet – magazyn 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Wolny Ekran – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Na dobre i na złe – serial 21³⁵ Przepis dnia – magazyn 21⁴⁵ Polonia 24 22⁰⁵ Rozmowa Polonii 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Koncert 0²⁰ Polski grill – magazyn 0⁵⁰ Magazyn z Ameryki 1¹⁵ Domisie 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 23 WRZEŚNIA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁵ Polonia 24 11³⁵ Rozmowa Polonii 11⁵⁰ Halo Polonia – magazyn 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁵ Na dobre i na złe – serial 14²⁵ Powstanie Warszawskie dzień po dniu 14³⁵ Koncert 15²⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Koncert jakiego nie będzie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Wojenne dziewczyny – serial 21⁴⁰ Wielki test o Tadeuszu Kościuszcze 23¹⁵ 42 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni 1²⁰ M jak miłość – serial 2¹⁵ Dobranocka 2³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA

8³⁵ Magazyn z Wysp 8⁵⁵ Wolny Ekran – magazyn 9¹⁵ Teleranek 9⁵⁰ Ziarno 10²⁰ Baw się słowami(2) – magazyn 10⁵⁰ Maszyna zmian(2) – serial 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza Święta 14⁴⁰ Dom – serial 16⁰⁵ Powstanie Warszawskie dzień po dniu 16¹⁵ Turystyczna Jazda 16³⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy 19²⁵ Baw się słowami – magazyn 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Ranczo Wilkowyje – komedia 23²⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Zakochaj się w Polsce – magazyn 0³⁰ M jak miłość – serial 1²⁰ Baw się słowami(2) – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



Banneux:

Une magnifique journée !

(page 18)